P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. ŁÓDŹ, CZWARTEK, 21 października 1937 r CENA NUMERU 15 GROSZY. № 290

MILIARD ZŁOTYCH NA INWESTYCJE W POLSCE

wydano w roku 1937.—Wzrost inicjatywy prywatnej.—Na akcję inwestycyjną w r. 1938-39 rząd przeznaczył 610 milionów złotych

Wicepr. Kwiatkowski o rozbudowie centralnego okręgu przemysłowego

Warszawa, 20 października.

(PAT) P. wicepremier E. Kwiatkowski podejmował dziś w ministerstwie skarbu herbatką uczestników wycieczki do okręgu centralnego, która w godzinach wieczorowych wyjechała z Warszawy.

W przyjęciu wzięli udział ministrowie: rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowski, przemysłu i handlu A. Roman, komunikacji J. Ulrych, wiceminister spr. wojsk. gen. A. Litwinowicz, gen. T. Malinowski, pp. podsekretarze stanu ministerstw gospodarczych oraz zaproszeni na wycieczkę dziennikarze publicyści i działacze gospodarczy.

Mowa wicepremiera

W czasie tego przyjęcia wiceprem. Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Na wstępie pragnę kilka faktów stwierdzić i wyjaśnić:

Państwo nowe, które dopiero urządza swe życie, a tymbardziej państwo dopiero wewnętrznie zrastające się, całkujące się z trzech zaborów, tworzące swą własną, polską linię rozwojową — jakże różną z linią tendencyj zaborców — **uzyskuje w każdym nowym elemencie gospodarczym czynnik współdziałający ze sprawą obrony narodowej.** W tym znaczeniu i to nowe dzieło, które znajduje się dopiero w stadium początkowym, a które nazwaliśmy „okręgiem centralnym", **ma swoje fundamentalne znaczenie dla celów obrony narodowej.** Ale — pierwszym akcentem, który na tym wysiłku położyliśmy — jest akcent ekonomiczny, demopolityczny i organizacyjny.

Jesteśmy wszyscy zwolennikami rozwoju obrotów handlowych między Polską i zagranicą. **Ale chcąc więcej importować** — musimy uczynić dwa zastrzeżenia:

nie chcemy importować towarów, które z powodzeniem, t. j. tanio i dobrze, możemy sami u siebie produkować.

Powtóre, chcąc rozwijać import— musimy go opłacić przede wszystkim eksportem. To też aktualnym jest temat rozbudowy produkcji własnych surowców, szczególnie w dziedzinie metalurgicznej, chemicznej, włókienniczej, tłuszczowej i spożywczej.

Jest też notorycznie znany fakt, że wysilamy się na eksport w okresach kryzysów, gdyż wówczas załamuje się nasza własna konsumcja. **Ale wówczas musimy sprzedawać nasze wytwory za granicę za bezcen, ze stratami materialnymi i społecznymi.**

Gdy zaś już w rezultacie poniesionych ofiar — zdobędziemy nowe rynki zbytu — musimy je opuścić, gdyż wraz z koniunkturą — produkcja nasza jest za mała i niedostateczna dla nas samych, czyli sprzedajemy za granicę wówczas, gdy ceny są deficytowe, a wyrzekać się musimy eksportu, gdy on staje się rentowny.

Dlatego musimy powiększyć nasze

uzbrojenie ekonomiczne

musimy rozszerzyć własny rynek zbytu, systematycznie usamodzielniać się w dziedzinach surowcowych, oraz tereny gospodarczo - martwe przekształcać w gospodarczo - aktywne. Produkcję musimy udoskonalić, odległości między ośrodkami produkcji i konsumcji zmniejszyć, a więc nie możemy omijać centrum państwa.

Takie — najogólniej biorąc — były wytyczne i idee **dla nakreślenia planu rozbudowy przemysłu i gospodarstwa w okręgu centralnym, t. j. dla nawrotu do idei, która musiałaby się skonkretyzować już w historycznej Polsce, gdyby ona przywiązywała należytą wagę do elementów gospodarczych.**

Rząd stara się ograniczyć swoją rolę do wypełnienia zadań fundamentalnych i pionierskich w tym okręgu. Rozmiar zagadnienia jest bowiem tak wielki, **że nieodzownym jest konkretne, gospodarcze współdziałanie całego narodu polskiego.**

W chwili obecnej, na pierwszym miejscu postawiono w okręgu centralnym zagadnienie

ROZBUDOWY ŹRÓDEŁ ENERGII MECHANICZNEJ

i udostępnienie jej w najszerszym zakresie dla procesów wytwórczych. Poraz pierwszy na wielką skalę podejmu-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

MUSSOLINI WYCOFA WOJSKA Z HISZPANII,

ale... domaga się przedtym powołania specjalnej komisji i ustalenia liczby „ochotników", co odracza sprawę na czas nieokreślony. — Anglicy robią dobrą minę do sprytnej gry Mussoliniego

Włosi chcą dać gen. Franco możliwość zyskania na czasie

Londyn, 20 października.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu podkomitetu nieinterwencji **nastąpiła niespodzianka pod postacią nowej propozycji włoskiej.**

Włosi, którzy zajęli wczoraj stanowisko wybitnie negatywne najwidoczniej uznali, **że nie należy przeciągać struny i nie dawać Wielkiej Brytanii i Francji do rąk atutów, umożliwiających obarczenie przede wszystkim Włochów odpowiedzialnością za zerwanie układu nieinterwencji.**

Ambasador Grandi wystąpił na dzisiejszym posiedzeniu z deklaracją, w której wysunął następującą propozycję:

„Rząd włoski gotów jest zgodzić się, aby międzynarodowa komisja, mająca za zadanie podjęcie zarządzeń w celu ewakuacji ochotników oraz rozciągnięcie nadzoru nad tą ewakuacją została natychmiast mianowana i bezzwłocznie wysłana do Hiszpanii, celem ustalenia dokładnej liczby cudzoziemców, walczących po obydwu stronach. Wynik tych badań umożliwi zadecydowanie, w jaki sposób i w jakim stosunku ma nastąpić wycofanie cudzoziemców.

Rząd włoski również gotów jest rozważyć najlepszy sposób zastosowania zarządeń, przewidzianych w artykule 8 planu brytyjskiego, a mianowicie zadecydowanie, **w jakiej chwili i w jaki sposób przyznane być winny prawa kombatantów obu stronom walczącym.**

Ambasador Grandi podkreślił następnie, iż uważa, że deklaracja, jaką złożył w imieniu rządu włoskiego, oznacza

PRZYJĘCIE BRYTYJSKIEGO I FRANCUSKIEGO PUNKTU WIDZENIA

w znacznym zakresie.

Gdy min. Eden zapytał amb. Grandiego, **czy rząd włoski wobec tego przyjmuje również brytyjsko - francuski pogląd, że przyznanie praw stron walczących nastąpić ma dopiero wtedy, gdy zostanie stwierdzony istotny postęp ewakuacji ochotników, amb. Grandi potwierdził, że takie istotnie jest stanowisko zajmowane przez Włochy.**

Ustępstwo włoskie jest bardzo poważne, o ile chodzi o przyszłość, **nie usuwa jednak całkowicie istniejących w danej chwili trudności. Nie ulega wątpliwości, że mianowanie komisji, która natychmiast wysłana być ma do Hiszpanii, nastręczy wiele trudności. Ponadto prace tych komisyj w terenie i na frontach niewątpliwie potrwają kilka tygodni i w ten sposób**

GEN. FRANCO ZYSKUJE ZNOWU NA CZASIE

co do dlaszego kontynuowania obecnej kampanii.

Dalsza akcja nieinterwencyjna będzie więc polegała obecnie na tym, że **przede wszystkim, jako pierwsze posunięcie nastąpi t. zw. symboliczne wycofanie pewnej ilości ochotników po każdej stronie. Mowa jest o wycofaniu z każdej strony dwuch tysięcy ochotników.**

* * *

W kołach brytyjskich nie zdają sobie na razie sprawy z tego, co wpłynęło na zmianę stanowiska Włoch i co skłoniło Mussoliniego do wykazania większej niż dotąd chęci porozumienia. Wiadomo jest tylko to, że instrukcja polecająca amb. Grandiemu zajęcie takiego stanowiska otrzymana została od Mussoliniego dopiero dzisiaj o godz. 10-tej rano.

Wynikałoby z tego, że Mussolini powziął decyzję w ciągu 12-tu godzin po odbyciu wczorajszego posiedzenia, które zakończyło się tak minorowo.

W niektórych kołach utrzymują zresztą, że zmianę stanowiska Mussoliniego zawdzięczać należy naciskowi Hitlera, który zakomunikować miał wczoraj, że nie może się zgodzić na taktykę włoską w kwestii hiszpańskiej.

Zmiana stanowiska Włoch, która stała się znana w Londynie między 4 o 5 po południu, wpłynęła odrazu na tranzakcje pozagiełdowe, powodując zwyżkę kursów.

Giełda w New Jorku odzyskała równowagę

po ostatniej panice.—Olbrzymi wzrost obrotów

NOWY JORK, 20 października.

(PAT) Po 3-godzinej panice, giełda w dniu wczorajszym odzyskała równowagę i przy zamknięciu główne papiery odzyskały w całości lub w części straty, zanotowane przy otwarciu giełdy.

Liczba tranzakcyj osiągnęła poziom, nieznany od roku 1933. 7.500 tys. papierów zmieniło w ciągu wczoraiszego posiedzenia swych posiadaczy.

Bruksela, 20 października.

(PAT) W ostatnich dniach spadek niektórych walorów na giełdzie brukselskiej przybrał charakter prawie katastrofalny.

Przyczyną tego załamania wydaje się być nadmierna spekulacja walorami surowcowymi. Niepomyślna sytuacja na giełdzie walorów nie ma nic wspólnego ze stanem gospodarczym kraju, który nie uległ zmianie.

ZWYCIĘSKA OFENSYWA WOJSK CHIŃSKICH

Japończycy cofają się. — W kilku punktach zostali oni obleżeni.—Ciężkie straty Japończyków pod Szanghajem

Szanghaj, 20 października.

(PAT) Źródła chińskie potwierdzają wiadomość, że oddziały, prowadzące w Chinach północnych partyzantkę, **zadały w ostatnich dniach kilka porażek Japończykom, w szczególności w północnej części prowincji Szansi.**

Agencja chińska „Central News" donosi, że wojska chińskie, atakujące okręgi pograniczne prowincji Szansi, **odzyskały w dniach 17 i 18 października Hing-Han i Ku-Yang w prowincji Hopei i że maszerują naprzód w kierunku wschodnim ku linii kolejowej Pekin — Hankou, na południe Paoting.**

Dziennik „Ta-Kuang-Pao" donosi, że na linii kolejowej Tientsin—Pukou w kilku miejscach **przecięto pozycje japońskie, wskutek czego niektóre oddziały japońskie zostały otoczone w prowincji Szantung. Ponadto oddziały chińskie, które ukazały się na północ od Ping-Yuan, przecięły tam linię kolejową.**

Wojska japońskie, które poczyniły ostatnio znaczne postępy wzdłuż linii kolejowej Tientsin — Pukeu, **zostały zmuszone do cofnięcia się. Równocześnie prowincjonalna ramia, dowodzona przez gubernatora Hanfuszu posunęła się naprzód od rzeki Tuhai w kierunku Tehszou, okrążając pozycje japońskie.**

Na froncie szanghajskim toczą się dziś na północny zachód od Taszang zacięte walki, od których zależy prawdopodobnie los odcinków Czapei i Kiangwan. **Wojska chińskie otrzymawszy znaczne posiłki przystąpiły do manewru okrążającego z trzech stron oddziały japońskie.** Ze źródeł chińskich donoszą, że postępy wojsk japońskich zostały zatrzymane, **przy czym Japończycy ponieśli znaczne straty.**

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych ocenia straty chińskie od chwili rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich **na sto tysięcy zabitych i taką liczbę rannych.**

Wczoraj w nocy udało się chińskim samolotom wyśledzić 4 japońskie samoloty bombardujące. W chwili, gdy po ukończeniu raidu wracały one z pogaszonymi światłami na lotnisko w Szanghaju, chińskie samoloty, zgasiwszy również światła sygnałowe, **opuściły się lotem ślizgowym na lotnisko i zrzuciły na lądujące samoloty japońskie dwie ciężkie bomby. 7 samolotów japońskich uległo zniszczeniu.**

Lotnicy chińscy nie poniósłszy żadnych strat, wznieśli się w powietrze i zniknęli w ciemnościach.

Zgon Feliksa Warburga, prezydenta „Joint'u"

Nowy Jork, 20 października.

Dziś zmarł w 65 roku życia wskutek udaru sercowego Feliks Warburg, wybitny działacz społeczny filantrop, bankier, jedna z czołowych osobistości żydostwa amerykańskiego. Feliks Warburg był prezydentem Joint'u.

W związku ze zgonem Feliksa Warburga złożyli kondolencje: gubernator Nowego Jorku Lehmann, burmistrz La Guardia i wiele innych osobistości.

Nowi policjanci ze szkoły w Mostach Wielkich

Warszawa, 20 października.

W ostatnich dniach szkołę policyjną w Mostach Wielkich ukończyło 249 nowych policjantów, którzy zostaną przydzieleni do komend policyjnych w całym kraju.

Miliard złotych na inwestycje w Polsce

(Dokończenie).

je się rozbudowę źródeł energetycznych, w oparciu o wszystkie techniczne możliwości, t. j. nie tylko o węgiel kamienny, ale i o gaz ziemny i produkty bitumiczne oraz o siły wodne.

Na drugim miejscu w zakresie robót publicznych postawiono **zagadnienia komunikacyjne.** Są one w chwili obecnej — w tym okręgu dopiero w fazie początkowej — a przedstawiają zadania niezwykle rozległe.

Trzecim elementem — do realizacji którego przyciągnięte zostały czynniki prywatno - gospodarcze, szczególnie z dzielnic zachodnich — to

rozbudowa produkcji surowcowej

Realizacja tego programu posunęła się dość poważnie naprzód. **Zobaczą panowie początki budowy fabryki kauczuku syntetycznego, fabrykę celulozy zaczątki dużej i nowoczesnej huty i kopalnie rudy „in statu nascendi" itp. obok już dawniej zbudowanych, a obecnie rozbudowanych wytwórni surowców ściśle chemicznych.**

Czwartym elementem, to **wytwórczość wyrobów gotowych, nieraz wyrobów precyzyjnych, mających w pierwszym rzędzie na celu wypieranie z Polski prymitywnych metod produkcji. Do tej grupy np. należeć będzie wytwórnia obrabiarek, wytwórnia silników, wytwórnia aparatów elektrotechnicznych etc.**

Akcja inwestycyjna

jest w roku bieżącym prowadzona na dość dużą skalę, wbrew ogólnie utartej opinii.

Jeżeli idzie o stronę finansową, to główna akcja opiera się na trzech czynnikach: **Inwestycje i roboty publiczne realizowane są w oparciu o sumy budżetowe w budżetach resortów ogólnych łącznie z budżetem Funduszu Pracy, o sumy zawarte w ustawie o inwestycjach państwowych, o sumy przyznane w ustawie o Funduszu Obrony Narodowej.**

ZAMYKAJĄ SIĘ ONE GLOBALNIE KWOTĄ. PRELIMINOWANĄ NA ROK 1938/39 W WYSOKOŚCI OKRĄGŁO 610 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Należy jednak pamiętać, że poza tym preliminarzem znajdują się wcale poważne inwestycje oparte o inne, samoistne źródła finansowe. Tak więc np. absorbowane są na te cele fundusze samorządowe i kredyty uzyskiwane bezpośrednio przez samorządy. Podobnie wygląda akcja inwestycyjna skomercializowanych przedsiębiorstw państwowych. Również, poza wymienioną kwotą, znajduje się budowa kolei Śląsk — Gdynia i szereg robót kredytowanych, oraz inwestycje oparte o zamrożenia zagraniczne i kredyty towarowo - rzeczowe z pożyczki francuskiej.

Wreszcie można zaznaczyć, że w roku bież. przejawiły się po raz pierwszy po kryzysie silniej wysiłki inwestycyjne podejmowane całkowicie z inicjatywy prywatnej.

Wartość wszystkich tych inwestycyj w roku 1937, publicznych i prywatnych, PRZEKROCZY NAPEWNO W POLSCE MILIARD ZŁOTYCH.

Gdyby powrócić do sumy wymienionej uprzednio t. j. opartej o budżet i dwie ustawy inwestycyjne — a preliminowanej wysokości 610 milionów zł., to stwierdzam, **że do dnia 15 października b. r. uruchomiono przez skarb prawie 82 proc. tej sumy.**

Jaką część tej sumy globalnej poświęcono dotychczas definitywnie na okręg, który jest obecnie i w dniach najbliższych przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania?

Mogę oświadczyć, że na ten okręg zaangażowano około 23—25 proc. z sumy globalnej, preliminowanej na inwestycje i roboty publiczne w całej Polsce.

Wreszcie warto zaznaczyć, że zwyż 60—65 proc. zaangażowanych sum ostatnio wymienionych. wypłacono poza okręgiem centralnym a to za dostarczone materiały; żelazo, cement, rury, przewodniki elektryczne, maszyny itp. W ten sposób około 9—10 proc. preliminarza globalnego pozostało prawdopodobnie w ręku ludności centralnego okręgu.

Jest to zresztą suma bynajmniej nie mała, gdyż wynosząca około 50—55 milionów złotych.

Austria nie zgodzi się na „Anschluss"

Schuschnigg zapowiada, że Austria będzie bronić swej niepodległości

Wiedeń, 20 października. (Tel. wł.)

Kanclerz dr. Schuschnigg wygłosił wczoraj przemówienie, w którym poruszył m. in. sprawę planów niemieckich, co do połączenia Austrii z Rzeszą Niemiecką.

Kanclerz Schuschnigg oświadczył:

— Rząd niemiecki dotychczas jeszcze nie wyrzekł się myśli o „Anschlussie". W imieniu jednak wszystkich patriotów austriackich oświadczam: — Nigdy nie zgodzimy się na „Anschluss"! Nigdy i pod żadnym pozorem! Nasza rasa, nasza mowa, nasza kultura są niemieckie, to prawda. Ale Niemcy to zupełnie inny kraj, aniżeli Austria. To zupełnie inne zwyczaje, obyczaje i historia. Nie może być mowy o tym, abyśmy kiedykolwiek wogóle zgodzili się na tego rodzaju pertraktacje. Austria musi zachować pełną niezależność i niepodległość. Tej niepodległości bronić będziemy, jeśli zajdzie potrzeba, nawet z bronią w ręku.

Zdarzenia i ludzie

Gazeta Eskimosów wychodzi raz na rok

Prasa podbiegunowa ma czas i nie goni za aktualnością

Sztokholm, w październiku.

Wydaje się, jakgdyby dziś naprawdę nie było już ani jednego zakątka na świecie, któryby nie posiadał swej własnej gazety. Do najbardziej niezwykłych zjawisk należy chyba gazeta biegunowa Eskimosów, której naczelnym redaktorem jest Krystofer Lynge, Duńczyk, przebywający obecnie w Europie.

Pismo pana Lynge wychodzi w Grenlandii. Redakcja znajduje się w mieście Godthab (Dobra Nadzieja). Stamtąd gazetę rozsyła się po całym kraju. Wychodzi ona tylko raz do roku i wtedy Eskimosi czytają o wydarzeniach, które wzruszają ów inny, oddalony świat, w którym i my żyjemy. Oczywiście, że wiadomości te są przestarzałe, a kiedy w śnieżnej chatce Eskimosa czyta się o triumfalnym przyjęciu nowego rządu we Francji, ten rząd w międzyczasie dawno już został obalony. Eskimosom jednak nie zależy wcale na najświeższych aktualnościach. Gdy Krystoffer Lynge chciał wydawać swą gazetę w miesięcznych odstępach, nie znalazł odpowiedniej ilości odbiorców. W tych okolicach podbiegunowych czyta się gazetę przez cały rok, znajdując dość materiału do nieskończonych rozmów.

Co właściwie interesuje Eskimosów? Europejska polityka mało ich obchodzi. Z wielką uwagą czytają oni natomiast reportaże, tyczące życia innych narodów. Z gazety swej dowiadują się np., że wiele, wiele kilometrów na południe od nich istnieją ludzie, których skóra jest czarna i u których jest tak ciepło, że mogą oni chodzić nago. Taka wiadomość jest dla Eskimosa prawdziwą sensacją.

Kiedy Eskimosi po raz pierwszy usłyszeli o samolotach, nie byli wcale zdziwieni. Wielu z nich nie widziało jeszcze nigdy kolei żelaznej, do samolotów zaś od pewnego czasu prawie że się przyzwyczaili, gdyż mnóstwo lotników szukało drogi z Ameryki do Europy i naodwrót przez Grenlandię.

Gazeta Eskimosów ma jeszcze jedną dobrą stronę... nic się za nią nie płaci. Państwo duńskie, pod którego protektoratem znajduje się kraina lodów, uważa gazetę za najodpowiedniejszego krzewiciela kultury i z tego powodu każe ją rozdawać darmo. Tytuł tego pisma brzmi: „Atuagagdliutit". Po polsku znaczy to: „Bezpłatne Nowiny".

Nie jest bynajmniej rzeczą łatwą być naczelnym redaktorem pisma w strefach najbardziej oddalonych od cywilizacji. Krystoffer Lynge musi wszystko sam robić. Ze swego aparatu radiowego dowiaduje on się o najnowszych wydarzeniach, następnie sam pisze wszystkie artykuły, sam składa i drukuje gazetę. Niekiedy musi on nawet sam, bez niczyjej pomocy, roznosić gazetę po państwie Eskimosów. Kajakiem i na nartach przebywa on lodowate morza i śnieżne pustynie, ażeby dotrzeć do poszczególnych plemion Grenlandii.

W swoim wielkim domu kamiennym Lynge ma jedną maszynę introligatorską i dwie maszyny drukarskie, które wprowadza się w ruch zapomocą motorów naftowych. Zdarza się jednak dość często, że nafta marźnie lub rozkłada się i przedsiębiorstwo pana Lynge przestaje funkconować. Naczelny redaktor musi zatem być także doskonałym mechanikiem, ażeby wprowadzić znów wszystko w ruch. Ostatnio przyjął on dwóch Eskimosów do pomocy, tak że należy się spodziewać, że wkrótce gazetę Eskimosów wydawać będą wyłącznie Eskimosi.

Jako nagrodę za gorliwą pracę rząd duński ofiarował swemu najpracowitszemu dziennikarzowi podróż w „świat". Krystoffer Lynge przebył całą Europę wzdłuż i wszerz i widział i przeżywał wszystko, o czym zwykle tylko słyszy. Oglądał olbrzymie maszyny nowoczesnych wydawnictw prasowych i czytał w ukazujących się prawie co godzinę pismach swych kolegów, o politycznych zamieszkach w naszych strefach. Krystoffer Lynge powraca do swego samotnego, oddalonego zakątka koła biegunowego. Nadal będzie dowiadywał się ze swego aparatu radiowego o wydarzeniach, które wstrząsają bezustannie starym i nowym światem. I może nie będzie żałował, że spędza życie w oddaleniu od tego świata...

P. Hedberg

Zajścia w szkołach średnich w Warszawie

W kilku szkołach zmuszano Żydów do zajmowania miejsc po lewej stronie.-W dwuch szkołach przerwano wykłady. — Incydenty w Akademii Stomatologicznej

W Lublinie usunięto ze szkół uczniów-Żydów za udział w strajku protestacyjnym

Warszawa, 20 października.

Jak już donosiliśmy, we wtorkowym strajku protestacyjnym przeciw ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach w Warszawie brała również udział żydowska młodzież szkolna ze szkół średnich i powszechnych.

Dziś w kilku polskich szkołach średnich zażądano od uczniów—Żydów przedstawienia zaświadczeń usprawiedliwiających nieobecność w klasie.

W gimnazjum humanistycznym Kreczmara

PRZESZŁO 100 UCZNIÓW ODESŁANO DO DOMU,

przyczym zabrano im dzienniki szkolne. W szkole Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy, oraz w Instytucie Przysposobienia Handlowego im. Sen. Bruna GRUPA UCZNIÓW NIE POZWOLIŁA ŻYDOM NA ZAJMOWANIE NORMALNYCH MIEJSC, A WSKAZUJĄC IM ŁAWKI PO LEWEJ STRONIE, WOŁAŁA: „ŻYDZI DO GHETTA".

W niektórych klasach widniały na tablicach napisy: „Ż y d z i p o l e w e j s t r o n i e".

Należy nadmienić, że do ub. wtorku, a więc do dnia strajku, we wspomnianych szkołach nie było nigdy żadnych scysji na tle narodowościowym. O zajściach na tle ławek powiadomiono kuratorium. WYKŁADY ZOSTAŁY NARAZIE PRZERWANE.

Na tle ławkowym doszło również do incydentu w Akademii Stomatologicznej Uniwersytetu J. P. Żydzi słuchają tam wykładów stojąc.

Przed gmachem S. G. H. młodzież socjalistyczna rozdawała ulotki protestujące przeciw ghettu. W celu zapobieżenia zajściom skoncentrowano w pobliżu silne patrole policyjne. Przed gmachem Wyższej Szkoły Technicznej im. Wawelberga i Rotwanda doszło do bójki między studentami z pod znaku ONP. a socjalistami. Interweniowała policja.

W Lublinie, w pięciu prywatnych gimnazjach USUNIĘTO WSZYSTKICH UCZNIÓW ŻYDOWSKICH za udział w strajku protestacyjnym.

Niemcy oskarżają hr. Wielopolską o szpiegostwo

Echa stracenia dwuch znanych piękności berlińskich.

PARYŻ, 20 października.

Korespondenci pism francuskich donoszą z Berlina, że ambasada polska interweniowała u rządu niemieckiego w sprawie przetrzymywania w więzieniu hr. Wielopolskiej.

Władze niemieckie miały odpowiedzieć, że śledztwo prowadzone przeciwko hr. Wielopolskiej, obciąża ją bardzo poważnie i że znajduje się ona

POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA PRZECIWKO NIEMCOM.

Równocześnie prasa paryska przypomina głośną w swoim czasie sprawę Sosnowskiego z r. 1935, zakończoną skazaniem na śmierć i

ŚCIĘCIEM TOPOREM DWUCH ZNANYCH PIĘKNOŚCI BERLIŃSKICH,

baronowej von Berg i Renaty von Natzner.

Mówiono wówczas, że dwie spólniczki Sosnowskiego

MIAŁY PRZYJACIÓŁKE, PODOBNO POLKE,

przeciwko której najwybitniejsze asy kontrwywiadu niemieckiego nie potrafiły dostarczyć dowodów winy.

„Paris Soir" twierdzi, że policja niemiecka, przekonana, że nie wszystkie spólniczki Sosnowskiego zostały schwytane, prowadziła nadal śledztwo i natrafiła wreszcie na ślad przyjaciółki baronowej von Berg, którą ma być podobno hr. Wielopolska.

W tym samym numerze donosi „Paris Soir", że matka hr. Welopolskiej, p. Bogoria Kurzeniecka, która przebywa w Nicei, usiłowała kilkakrotnie telefonicznie porozumieć się z więzieniem w Moabicie, a następnie z więzieniem w Ploetzensee, gdzie obecnie przebywa hr. Wielopolska, jednakże zarządy obu więzień odmówiły podania jakichkolwiek informacyj.

WŁOCHY ZAOPATRUJĄ ARABÓW W BROŃ

Władze brytyjskie wykryły organizację, która uprawiała przemyt broni do Palestyny. Centrala organizacji znajduje się w Szwajcarii.—Dalsze akty teroru

Rząd brytyjski zażądał od Francji, aby uniemożliwiono Muftiemu ucieczkę do Egiptu

Londyn, 20 października.

(PAT) „Daily Herald" donosi, że władze brytyjskie w Palestynie wpadły obecnie na trop organizacji, zajmującej się przemycaniem do Palestyny broni dla terorystów arabskich. Odkrycia dokonano przypadkowo, dzięki czujności oficera brytyjskiego stacjonowanego przy dokach w Haifie.

Widząc, jak ze statku wyładowywano większą partię cementu, oficer powziął podejrzenie co do zawartości ładunku. Nie mając jednak prawa zarządzenia rewizji, porozumiał się z robotnikiem, zajętym wyładunkiem. Kiedy następna paka cementu zawisła na dźwigu w powietrzu, przytrzymująca ją lina nagle rozluźniła się i paka runęła, rozbijając się, a zamiast cementu wysypały się z niej rewolwery i duża ilość paczek z amunicją.

Odbiorca ładunku, który był obecny przy wyładowywaniu zdołał zbiec zagranicę.

Władze wykryły jednak skąd przesyłka została wysłana i zdołano ustalić, że siedziba tej organizacji znajduje się w Szwajcarii.

„Daily Herald" podkreśla, że broń w mniejszych ilościach wysyłana jest w dalszym ciągu do Palestyny z pewnego kraju w południowej Europie. (Aluzja do Włoch).

Pismo ponadto podaje, że według wiadomości uzyskanych przez wywiad brytyjski niedawne akty sabotażu i napady w Palestynie są dziełem nielicznej, ale dobrze uzbrojonej lotnej bandy. Członkowie tej bandy urządzają zasadzki na swe ofiary i natychmiast po dokonaniu zbrodni znikają, udając się do innej części kraju.

Cała ich taktyka wskazuje, że są oni doskonale poinformowani, a w kołach brytyjskich istnieć ma według pisma przekonanie, iż utrzymują oni kontakt z jakąś zaufaną osobą.

Jerozolima, 20 października.

W pobliżu Jerozolimy terroryści ostrzeliwali robotników żydowskich, zajętych przy naprawie przeciętych przewodów telefonicznych. Na szosie niedaleko Jerozolimy terroryści arabscy ostrzeliwali ogniem karabinowym przejeżdżający autobus żydowski.

Na posterunek policji w Safedzie terroryści rzucili bombę, która jednak nie wybuchła. W nocy niedaleko Afulch ostrzeliwano farmę szkolną dla dziewcząt, utrzymywaną przez WIZO.

Pewien Arab rzucił dziś bombę na sklep żydowski w dzielnicy jerozolimskiej Szymona Sprawiedliwego. Niezręcznie rzucona bomba urwała rękę sprawcy. W nocy Arabowie zabarykadowali kamieniami i kłodami szasę Jerozolima — Jaffa. Saperzy usunęli przeszkody.

Ostrzeliwano dziś gęstym ogniem karabinowym rzeźnię miejską w Jerozolimie, zabijając na miejscu 11 wołów.

Agencja Reutera donosi: Naftowy rurociąg z Iraku został dziś w nocy w okolicy Nazaretu przedziurawiony kulami karabinowymi.

* * *

Londyn, 20 października.

(PAT) Agencja Reutera dowiaduje się, że rząd brytyjski zwrócił się do władz francuskich z prośbą o przeszkodzenie wielkiemu muftiemu w opuszczeniu Libanu i udaniu się do Egiptu.

Kwestia wydania muftiego władzom palestyńskim nie jest rozważana, ponieważ jest on zbiegiem politycznym.

Mussolini łowcą serc muzułmańskich

Włosi podżegają Arabów przeciw Wielkiej Brytanii

KAIR, 20 października.

W całej prasie arabskiej, tak w Egipcie jak i w innych krajach, komentuje się nader przychylnie fakt podania przez prasę włoską do wiadomości publicznej telegramu, wystosowanego z Tripoli przez notablów muzułmańskich pod adresem Mussoliniego i podnoszącego solidarność autorów depeszy z Arabami Palestyny, a to „w związku ze zdarzeniami, jakie zaszły ostatnimi dniami w tym kraju po powzięciu przez mocarstwo mandatowe zarządeń".

Aczkolwiek prasa rzymska nie zaopatrzyła telegramu powyższego w komentarze, jednak sama możliwość jego wysłania pod adresem Mussoliniego jest uważana przez prasę kairską za dowód, iż Duce uchodzi dotychczas w Libii za obrońcę Islamu wobec angielskiej polityki prożydowskiej.

Przy tej okazji prasa arabska przypomina tekst znamiennego listu, nadesłanego Mussoliniemu przez imama Jemenu Jahia, zaraz po wznowieniu w dniu 4 września r. b. paktu przyjaźni z Włochami, listu, który został ogłoszony w prasie dopiero w dniach ostatnich i w którym imam Jahia aprobuje całkowicie politykę islamską Mussoliniego, oświadcza, że polityka ta jest istotną, że zdobyła ona serca muzułmanów i wreszcie wyraża nadzieję, że będzie ona się rozwijała w dalszym ciągu.

Krach nowojorski

Dreszcze niepokoju gospodarczego, o których parę dni temu tutaj mówiliśmy — znalazły znów odbicie w ostatnich **depeszach z Nowego Jorku**, z których wyczytaliśmy **o nowym „czarnym dniu"**. Czytaliśmy o dramatycznym przebiegu i oczekiwanym oddźwięku na świecie.

Trudno na odległość dokładnie komentować wydarzenia, ale z tego, o czym informowała już od dłuższego czasu prasa fachowa można przecież jakiś obraz sobie stworzyć.

Wydaje się więc, że główna przyczyna ostrego krachu — który od dość dawna już wisiał w powietrzu — leży **w nowym układzie technicznych warunków życia spółki akcyjnej oraz rynku akcyjnego na tle nowego ustawodawstwa amerykańskiego.**

Szereg obostrzeń wprowadzono w Stanach w zakresie **podatku dochodowego.** Uznano, że **zyski zrealizowane na akcjach dolicza się zawsze do dochodu podatkowego,** natomiast straty doznane na kursie akcyj, wolno przy wymiarze potrącać z dochodów, osiągniętych z innych źródeł **tylko do pewnej kwoty.** Ulgi przy stosowaniu tej reguły, istnieją tylko dla tych, co przetrzymują akcje więcej, niż rok — wyraźna **tendencja do większego związania akcji z jej posiadaczem,** uczynienia zeń — że tak powiem — „prawdziwego akcjonariusza", zainteresowanego w przedsiębiorstwie; wyraźna zarazem w sensie **bicia po kieszeni spekulanta giełdowego.**

Nie bez wpływu na załamanie były też — jak sądzić należy — **obostrzenia w tranzakcjach akcjami,** polegające zwłaszcza na podwyższeniu minimalnej kwoty, którą nabywca akcji musi przy kupnie zapłacić gotówką; dawniej, mając w kieszeni jeden tysiąc dolarów, można było kupić akcyj za cztery, a teraz — tylko za niespełna dwa tysiące. Także i inne **warunki handlu akcjami obostrzono w myśli zmniejszenia udziału w nim zawodowego spekulanta.** Mniejsza atrakcyjność akcji tłumaczy się wreszcie i **nowymi regułami opodatkowania spółek akcyjnych** (zbliżono je, zwłaszcza w kwestii opodatkowania zysków niewydzielonych do ustawodawstwa naszego!), a także **większym interwencjonizmem w dziedzinie stosunków pracy oraz cen w odniesieniu do większych przedsiębiorstw.**

Jeśli chodzi o następstwa krachu — trzeba się liczyć z pewnymi refleksami psychicznymi, które mogą się w najbliższej przyszłości zarysować. Nowojorski krach giełdowy **zbiega się z silną tendencją zniżkową cen surowca,** powiększeniem się jego zapasów, wzrostem popytu dla złota. Słowem powstaje **splot warunków, rodzących zaniepokojenie i mogących zahamować aktywność gospodarczą na świecie.** Trzeba jednak dodać, że wysokie autorytety są na ogół dobrego zdania o „jakości" obecnej koniunktury, uważają ją **za zdrową, za zdrowszą niż poprzednia,** i zdolniejszą do przezwyciężenia przejściowych trudności natury psychicznej i materialnej.

Gdy mowa o skutkach krachu nowojorskiego , warto wspomnieć o jednym fragmencie. W depeszach o krachu — „Republika" już o nim pisała. Jest nim **wzmocnienie tendencji dla franka,** bo spodziewają się **odwrotu kapitałów francuskich,** grających na giełdach obcych, gdy właściciele tych kapitałów nabiorą przeświadczenia, że mimo wszystko — **w domu najlepiej,** bardzo to jest możliwe, skoro ludzie pamiętają, że już raz, przed paru laty, dzięki podobnym przyczynom **frank z najmniej pewnej stał się potem znów najpewniejszą, czy też — za najpewniejszą uważaną walutą świata**

Dr A. Z.

WARSZAWA, 20 października.

Do żydowskich organizacyj gospodarczych w Warszawie nadchodzą alarmujące wieści o nędzy wśród ludności żydowskiej w miejscowościach, dotkniętych akcją bojkotową.

Szczególnie tragiczne jest położenie ludności żydowskiej w Truskolasach, Działoszynie, Pławnem, Olsztynie i inn.

Węzeł gordyjski dokoła Hiszpanii

Krańcowa rozbieżność zdań w komitecie nieinterwencji.-Rozstrzygająca bitwa przed zimą.—Angielskie kontakty z gen. Franco

(Od specjalnego korespondenta „Republiki" w Londynie)

Londyn, w październiku.

Rodzaj optymizmu, który zapanował po pierwszym posiedzeniu londyńskiego komitetu nieinterwencji, albo raczej t. zw. podkomitetu dziewięciu. należy, zdaje się, położyć na karb skłonności ludzkiej do automatyzmu. Czytelnik pism mimowoli sobie wyobraża, że po ustępliwości państw zachodnich wobec żądań włoskich rozpatrzenia sprawy rzekomych ochotników, walczących w Hiszpanii, w komitecie londyńskim, przyjdzie z natury rzeczy kolej na pewną **ustępliwość ze strony Włochów.** Jeśli jednakże zanalizować bezstronnie przebieg pierwszego posiedzenia podkomitetu, to przyjść należy do mało pocieszającej konkluzji, **że nie ma szczególnych powodów do optymizmu.** Eden wygłosił wprawdzie przemówienie o akcentach dość żywych, jak na ministra angielskiego rządu konserwatywnego, ale **przemówienie to doznało bardzo złego przyjęcia zarówno w Berlinie, jak i w Rzymie.**

Politycy kawiarnani twierdzą tutaj z tego powodu, że nad Tybrem i nad Szprewą zapominają, że Eden jest ministrem angielskim, i że prostym jego obowiązkiem jest bronienie brytyjskich interesów i dróg wodnych. Drugiemu posiedzeniu podkomitetu będzie ostentacyjnie przewodniczył **zamiast lorda Plymouth sam Eden,** co ma podkreślić znaczenie, jakie rząd angielski przywiązuje do właściwego rozwiązania konfliktu hiszpańskiego. W deklaracjach ambasadora francuskiego Corbin'a i lorda Plymouth na posiedzeniu londyńskiego komitetu przejawia się zwykła subtelna różnica poglądów i gestów. Ambasador Corbin oświadczył mianowicie, że **rząd jego wyciągnie konsekwencje z ewentualnego niedojścia do porozumienia w krótkim terminie** (jednakże nie określonym dokładnie), podczas gdy lord Plymouth oświadczył, iż rząd Wielkiej Brytanii **zastrzega sobie prawo wolnej ręki** w razie niedojścia do zgody. Odpowiedzi zarówno ambasadora włoskiego jak i niemieckiego wypadły wprawdzie dość niejasno, ale ze słów Grandi'ego można było wywnioskować, że rząd rzymski **w zamian za przyznanie gen. Franco praw strony wojującej** (t. j. przeprowadzenia blokady wybrzeży hiszpańskich przy pomocy obcych okrętów) **gotów jest wycofać z szeregów powstańczych taką samą ilość ochotników, jaka zostanie wycofana z szeregów wojsk rządowych.** Propozycja ta jest jednakże zupełnie nierealna, gdyż po stronie rządowej liczba cudzoziemców jest znikoma, podczas gdy wśród powstańców cudzoziemców walczy krocie. Jak widać z powyższego, sprawa nie posunęła się ani o krok naprzód. Rzym zna wartość słów, gestów i deklamacji i **nie zdaje się wierzyć, by po groźbach francuskich i przestrogach angielskich nastąpiły czyny.** Eden przytoczył wprawdzie opinię Wellington'a, wypowiedzianą przed stu laty, iż nie ma kraju, do którego spraw wewnętrznych cudzoziemcy mogliby się wtrącać z tak małą szansą powodzenia, jak Hiszpania. Ale ta aluzja do przykrych doświadczeń Napoleona nie odnosi skutku **w Rzymie, który zdaje się być na wszystko zdecydowany.** W każdym razie z postawy Italii i Niemiec w komitecie londyńskim wynika, że kraje te pragną **raczej coś uzyskać** (prawa strony wojującej dla powstańców), **niż z czegoś zrezygnować.** W rzeczywistości dążą kraje totalitarne do uzyskania **korzystnego dla powstańców rozstrzygnięcia przed nastąpieniem zimy.** Do prób w tym kierunku zachęca dyplomację włoską ta okliczność, że istnieje pewien kontakt pomiędzy gen. Franco a władzami angielskimi. Mówi się nawet poważnie o zamiarze utworzenia przy gen. Franco **oficjalnej angielskiej misji handlowej.** W londyńskich kołach politycznych krążą również wersje, że generał Franco dał zapewnienie rządowi Wielkiej Brytanii, że **w razie zwycięstwa poda sie natychmiast do dymisji i przekaże władze Alfonsowi XIII, jako jedynemu człowiekowi, zdolnemu do ponownego zjednoczenia Hiszpanii (?!).**

W każdym razie węzeł gordyjski stosunków międzynarodowych komplikuje się coraz bardziej. Europa przekroczyła najwidoczniej poziom swych technicznych i kulturalnych możliwości rozwojowych i grozi jej jakaś katastrofalna regresja.

T. S.

* * *

Powyższa korespondencja została nam nadesłana przed zmiana stanowiska Włoch w sprawie ochotników, o czym donosimy na str. I-ej.

Znów 65 osób rozstrzelano

na terenie Rosji Sowieckiej

Paryż, 20 października.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Moskwy: Trybunał wojskowy w Ułan-Bator, stolicy republiki buriato - mongolskiej, skazał na karę śmierci 54 osoby za szpiegostwo na rzecz obcego mocarstwa oraz za zamachy na kolej transsyberyjską.

Wczoraj rozpoczął się przy drzwiach zamkniętych w miejskim sądzie moskiewskim proces dyrektora trustu kinematograficznego „Sojuzkinokronika" Joselewicza oraz kinooperatorów Cejtlina i Kryczewskiego, oskarżonych o demoralizowanie nieletnich dziewcząt.

Bieżąca kronika procesów i wyroków śmierci, według wiadomości, dochodzących do korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco:

Specjalne kolegium Najwyższego Sądu republiki karelskiej w Ołońcu skazało 9-ciu członków antysowieckiej szkodniczej organizacji prawicowej na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok jest bezapelacyjny.

Dyrektor państwowego urzędu zbożowego i bawełnianego w Taszauzie (Turkmenia) skazany został na karę śmierci za szkodnictwo.

Z 7-miu członków trockistowsko-bucharinowskiej organizacji szkodniczej, która działała w państwowych urzędach zbożowych obwodu odeskiego, dwóch zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a pięciu na kary więzienia od 3 do 15 lat. Wyrok jest bezapelacyjny.

Analfabeci planowali marsz na Budapeszt

Niesłychana kompromitacja węgierskich narodowych socjalistów

Budapeszt, 20 października.

(PAT) Toczący się w sądzie budapeszteńskim proces przeciwko b. przywódcy skrajnie prawicowej grupy, mającej za godło kosę i krzyż. Zoltana Boeszoermenyi i towarzyszom, którzy rok temu planowali marsz na Budapeszt, wskazuje na niepoważne tło tego nieudałego „puczu".

Przed sądem przewijają się poza fanatykiem idei narodowo-socjalistycznej Boeszoermenyi, ludzie albo niezupełnie normalni, albo też i to w przeważnej części analfabeci, rekrutujący się z najuboższej klasy ludności rolniczej.

Oskarżeni przyznają, że istniały plany osiągnięcia przez partię władzy przy użyciu przemocy. Zeznania ich jednak wskazują, że organizacja ta nie miała ani odpowiednich podstaw moralnych, ani środków materialnych. ani wreszcie odpowiedniego materiału ludzkiego, któreby mogły jej zapewnić najmniejsze choćby widoki powodzenia.

Niemal wszyscy oskarżeni wstąpili do partii w nadziei zysków materialnych, przyrzekanych im przez Boeszermenyi.

6 miesięcy więzienia za podżeganie

do demolowania sklepów żydowskich

CZĘSTOCHOWA, 20 padziernika.

(PAT) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę o czerwcowe zajścia antyżydowskie. Przed sądem stanął 23-letni Zygmunt Bąbczyński, oskarżony o to, że podżegał tłum do demolowania sklepów żydowskich.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Druga skarga kasacyjna

w sprawie przytyckiej

WARSZAWA, 20 października

Do Sądu Najwyższego wniesiona została poraz drugi skarga kasacyjna w sprawie przytyckiej. Od drugiego kolejno wyroku sądu apelacyjnego w Lublinie, odwołują się ponownie skazani Szulim Leska (7 lat więzienia) Kirszencwajg (5 lat więzienia) i Icek Frydman (3 i pół roku więzienia).

Protest Czechosłowacji w Berlinie,

przeciw nagonce prasy niemieckiej.—Echa zajść w Teplicach

BERLIN, 20 października.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Poseł Czechosłowacji Mastny odwiedził dziś ministra spraw zagranicznych von Neuratha i złożył zastrzeżenia, wobec stanowiska, jakie zajęła prasa niemiecka w stosunku do zajść w Teplicach.

Minister von Neurath w odpowiedzi na zastrzeżenia posła Czechosłowacji oświadczył, że protest wobec charakteru działań policyjnych jest na miejscu, gdyż jest to reakcja naturalna i zupełnie zrozumiała wobec ciężkich wykroczeń czechosłowackich organów państwowych wobec Niemców sudeckich.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Pragi, że klub parlamentarny senatorów partii Niemców sudeckich i karpackich wysłał listy protestacyjne do premiera Hodży i przewodniczącego sejmu Malypetra.

List zawiera obszerny opis wypadków niedzielnych w Teplice - Sanow i kończy się słowami:

„Oczekujemy od pana, iż uczyni pan niezwłocznie wszystko, aby uratować honor izby deputowanych i podejmie pan u władz wyższych niezbędne kroki celem uzyskania zadośćuczynienia dla pokrzywdzonych i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom".

Z dziejów Łodzi

Dnia 21-go października 1918 r. prasa łódzka wydała nadzwyczajne dodatki o nocie Wilsona i o rozpadnięciu się Austrji co było niezaprzeczalnym zwiastunem zakończenia wojny.

Na wieść o słynnym oświadczeniu posłów polskich do parlamentu wiedeńskiego, że „czują się od 15.X.1918 r. obywatelami wolnego państwa polskiego"—wielu najlepszych synów Łodzi ucieka do Krakowa, aby tam przyspieszyć zlikwidowanie rządów czarno-żółtych.



październik
21
Czwartek

Dziś Urszuli P. M.
Jutro Korduli

Wschód słońca	6.09
Zachód słońca	16.38
Wschód księżyca	16.32
Zachód księżyca	5.48
Długość dnia	13.10
Ubyło dnia	5.27

Krótkie wiadomości

EPIDEMIA GRYPY panuje obecnie w Łodzi. Jest to skutek zmian temperatury. Tegoroczna grypa ma poważniejszy przebieg i inne nieco objawy, dlatego też otrzymała inną nazwę — „estonki". Według nieoficjalnych zestawień dziennie notuje się ponad 100 przypadków zachorowań.

***

LICYTACJA SKONFISKOWANEJ BRONI palnej krótkiej i myśliwskiej odbędzie się w urzędzie wojewódzkim w dniu 4 listopada. Do przetargu dopuszczone będą osoby, mające zezwolenie na kupno broni.

***

147.277 PORAD LEKARSKICH udzielili lekarze ubezpieczalni w miesiącu wrześniu. Z tego lekarze domowi udzielili 96.592 porady, lekarze specjaliści — 50.685 porad i felczerzy — 8562 porady. W nagłych wypadkach pogotowie udzieliło 423 porady.

***

KONTROLĘ DACHÓW przeprowadzi inspekcja budowlana w najbliższych dniach. Na wielu dachach domów łódzkich brak jest bowiem urządzeń ochronnych, a nadto źle kryte papą dachy powodują gnicie belek i stropów. Niezależnie od kontroli wydane będzie specjalne zarządzenie doraźne, ustalające terminy, w jakich winny być dokonywane remonty dachów.

***

BADANIE WODY W STUDNIACH podjęły władze zdrowotne. Stwierdzono przy tym, że woda z wielu studzien nie nadaje się wogóle do użycia, nie tylko w stanie surowym, ale nawet przegotowanym. Studnie te będą opieczętowane do czasu pogłębienia ich, co wymaga poważniejszych wierceń głębinowych.

***

JUTRO, W PIĄTEK, do powtórnej rejestracji rocznika 1917-go stawić się winni w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery T. U, W, oraz zamieszkali na terenie X-go komisarjatu o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Dzień Oszczędności w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu obchodu „Dnia oszczędności". Jak już donosiliśmy, ta impreza propagandowa odbędzie się w dniu 31 bm.

Według ustalonego prowizorycznie programu, w sobotę, 30 bm. w sali Geyera odbędzie się akademia dla dziatwy szkół powszechnych. W kinach i teatrach, przed przedstawieniem, wygłaszane będą krótkie **przemówienia, nawołujące do oszczędzania.**

Ponieważ „Dzień oszczędności" przypada na niedzielę — kuria biskupia w Łodzi wydała zlecenie, aby w czasie kazań w świątyniach duchowieństwo zaakcentowało również pozytywne skutki idei oszczędności.

W godzinach południowych przez ulice miasta przejdzie pochód młodzieży

Wszystkie lokale instytucyj finansowych i oszczędnościowych będą udekorowane i iluminowane. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska Nr. 307

Oświadczenie sen. prof. Michałowicza

w sprawie oddzielnych ławek dla Żydów. — Przemówienie profesora wywołało ogromne wrażenie

Z Warszawy donoszą:

Audytorium Kliniki Chorób Dziecięcych U. J. P. jest jedynem, gdzie nie wprowadzono żadnego podziału miejsc, wobec czego studenci-Żydzi zajmują miejsca dowolne, tak jak w latach poprzednich. — Na tem tle nie dochodziło dotąd do żadnych nieporozumień i wykłady odbywały się w zupełnym spokoju.

Dnia 19 października, na początku wykładu, zwrócił się do prof. Michałowicza prezes Koła Medyków (Polaków) w sprawie oddzielnych miejsc żydowskich. Na to pan profesor Michałowicz oświadczył z katedry co następuje:

„Od pewnego czasu spodziewałem się zainterpelowania mnie w tej sprawie.

Wolno Jego Magnificencji Panu Rektorowi, jako wybranemu przez nas, profesorów, gospodarzowi, mieć w tej sprawie swoje zdanie. Ale wolno też senatorowi Rzeczypospolitej Polskiej, który przysięgał na Konstytucję, przestrzegać przepisów.

Skoro Pan Bóg nie wahał się włożyć duszy Swego Syna w ciało Semity, to nie jest ludzką rzeczą rozstrzygać, kto jest lepszy, a kto gorszy.

Wiem, że Semici są nieszczęśliwi jak roślina pozbawiona swego naturalnego podłoża, ziemi, rzucona przy drodze. Wierzę, że w Palestynie, gdzie teraz pali się ziemia pod nogami i krwią trzeba ją okupywać, nastąpi ich odrodzenie. Póki konstytucja nie jest obalona, to ja nie będę jej obalał.

Mówię to jako wierny obywatel Państwa i w sumieniu swojem chcę zostać wiernym chrześcijaninem".

Oświadczenie to wywołało ogromne wrażenie na zebranych słuchaczach, zarówno Polakach jak i Żydach. Poczem prof. Michałowicz rozpoczął wykład.

Tydzień akademika żydowskiego

Komitet organizacyjny zwołuje na sobotę wielkie zgromadzenie publiczne

Wczoraj wieczorem, w towarzystwie „Bnej-Brith" odbyło się posiedzenie przedstawicieli wszystkich zrzeszeń politycznych, gospodarczych i społecznych żydowskich w sprawie **„Tygodnia akademika"**, który rozpoczął się wczoraj i trwać będzie do dnia 27 bm.

Postanowiono na sobotę, 23 bm. na godz. 8.30 wiecz. **zwołać do sali Filharmonii wielkie zgromadzenie publiczne,** na którym wygłoszą przemówienia przedstawiciele wszystkich organizacyj w Łodzi.

***

Wczoraj rozpoczęła się akcja protestacyjna przeciwko ghettu ławkowemu na wyższych uczelniach, połączona z **„Tygodnia akademika".** Akcja polega na **wstrzymywaniu się od wszelkich rozrywek, uczęszczania do kin, kawiarni, lokali restauracyjnych itd.** Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze mają być przekazane komitetowi pomocy dla akademików żydowskich. (i)



Zarząd Miejski postanowił

podwyższyć znacznie podatek od psów. — Abonament do biblioteki publicznej.—Wykup nowych terenów

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem prez. Godlewskiego, posiedzenie kolegium zarządu miejskiego, na którym rozpatrzono szereg spraw z różnych dziedzin gospodarki miejskiej. W posiedzeniu wzięli udział wiceprezydenci Kozłowski i Pączek, dyr. Kalinowski oraz naczelnicy wszystkich wydziałów zarządu miejskiego.

Na wstępie podjęto uchwałę, która w dużej mierze zainteresuje właścicieli psów. Stwierdzono mianowicie, iż dotychczasowe stawki podatkowe, opłacane przez właścicieli psów, są nieracjonalne i winny być zróżniczkowane — inne opłaty obciążać powinny właścicieli psów, mieszkających w śródmieściu, a inne — mieszkających na przedmieściach. Motywy były dość ciekawe — oto oświadczono, że **osoby, mieszkające w śródmieściu, posiadają psy dla przyjemności,** podczas gdy mieszkańcy przedmieść — dla ochrony mienia. A za przyjemność należy więcej płacić.

Uchwalono więc **nowy statut o podatku od psów na rzecz gminy miejskiej,** który przede wszystkim przewiduje, iż właściciele domów obowiązani są składać meldunki o psach, znajdujących się na danej posesji, a który następnie dzieli miasto, pod względem wysokości opłat podatkowych na trzy strefy: **śródmieście, przedmieścia i peryferie.**

Za szczenięta i jednego psa łańcuchowego podatku nie będzie się płaciło. Za pierwsze dwa psy i drugiego psa łańcuchowego w strefie pierwszej płacić się będzie **po 25 zł. rocznie,** w strefie drugiej — **po 15 zł.** i w strefie trzeciej — **po 8 złotych.** Za następne psy w strefie pierwszej — **po 75 zł.,** w strefie drugiej — **po 45 zł.** i w strefie trzeciej — **po 24 zł.** Podatek ten będzie płatny w dwóch ratach półrocznych. Zaznaczyć należy, że jest to podwyżka podatku stosunkowo bardzo duża, co niewątpliwie odbije się na ilości psów domowych w Łodzi.

Następnie, na wniosek wydziału oświaty i kultury kolegium postanowiło wprowadzić z dniem 1 listopada b. r. **imienne, miesięczne bilety abonamentowe w cenie 1 zł. w miejskiej bibliotece publicznej.** Bilety te uprawniać będą do codziennego, a nawet wielokrotnego korzystania z biblioteki. Dotychczas bilet wejścia kosztował 10 groszy od osoby, a ponieważ bardzo wiele osób odwiedza bibliotekę codziennie, a nawet kilka razy dziennie, wprowadzenie opłat abonamentowych będzie dla nich dużą ulgą.

Na wniosek wydziału technicznego postanowiono zakupić **od Karola Anstadta trzy duże działki gruntów — jedną o obszarze 2 ha 8663 mtr. kw., Radogoszcz 8, na budowę gmachów użyteczności publicznej i urządzenie zieleńca, drugą o obszarze 1891 mtr. kwadratowych na urządzenie ul. Olsztyńskiej i trzecią — o obszarze 3748 mtr. kw. na urządzenie ulicy nowo projektowanej.**

Następnie, na wniosek dyrekcji kanalizacji i wodociągów, postanowiono odstąpić bezpłatnie zarządowi gminy Nowosolna grunty miejskie na Budach Stokowskich, na poszerzenie drogi, prowadzącej ze wsi Stoki do ul. Pomorskiej oraz zakupić pas gruntu we wsi Antoniew Stoki, przylegający do terenów, na których mieszczą się zbiorniki wodociągowe miejskie.

Z uwagi na wzrost kosztów utrzymania, postanowiono następnie **rozszerzyć z dniem 1 listopada zakres pomocy materialnej zarządu miejskiego dla pracowników samorządowych, t. j. przyznać im bezzwrotne zapomogi, w wysokości płaconego przez nich podatku specjalnego.**

I wreszcie uchwalono nowy statut o opłatach podatkowych **za używanie bruków w Łodzi.** Statut ten zwalnia od opłat drogowych posiadaczy rowerów i obniża opłaty dla właścicieli wozów konnych do 5 i 10 zł. (s.)

Zatargi, strajki i układy

Majstrowie zapowiadają strajk demonstracyjny. — Skuteczne interwencje inspektoratu pracy. — Strajk krawców zlikwidowany

Wczoraj odbyło się posiedzenie **zarządu związku majstrów fabrycznych,** na którym omawiano sprawę przeciągających się **pertraktacyj o umowę zbiorową.** Jak wiadomo, w wyniku kilkunastu konferencyj zdołano uzgodnić wszystkie artykuły projektu umowy, lecz w ostatniej chwili ujawniła się różnica zdań odnośnie wysokości płac i dlatego umowa nie została podpisana.

W wyniku dyskusji uchwalono, wrazie gdyby najbliższa konferencja z przedstawicielami przemysłu nie dała rezultatu, proklamować w całym przemyśle włókienniczym **strajk demonstracyjny.** Strajk trwać ma po dwie godziny dla każdej zmiany majstrów — dla pierwszej zmiany od 11 do 13-ej, zaś dla drugiej od godz. 13 do 15-ej.

* * *

Zatarg z majstrami fabrycznymi w zakładach przemysłowych **Widzewskiej Manufaktury** trwa w dalszym ciągu. Majstrowie domagają się wypłaty im pełnego wynagrodzenia za czas strajku robotników, wychodząc z założenia, że umowa gwarantuje im **minimum zarobku nawet w wypadku gdy tkacze nie wykonają pełnej produkcji.** Jutro odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy.

* * *

Trwa również **strajk robotników w przemyśle jedwabniczym w Łodzi.** Jak dotąd, obie strony nie wykazały tendencji do ustępstw — **robotnicy domagają się podwyżki w wysokości 22 proc.** podczas gdy przemysłowcy ofiarują 10 proc. Okręgowy inspektorat pracy wyznaczył ponowną konferencję na sobotę.

* * *

Dziś odbędzie się konferencja w sprawie **likwidacji strajku w przemyśle tasiemkowym,** który trwa już drugi tydzień.

* * *

Zlikwidowany został wczoraj **strajk pracowników w chrześcijańskich zakładach krawieckich.** Pracownicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 10 proc.

* * *

Wczoraj zlikwidowany został też **zatarg w fabryce Kestenberga przy ul. Sterlinga 26,** który wynikł na tle nieudzielenia części robotników urlopów. Dyrekcja zgodziła się udzielić urlopy od dnia 23 b. m.

* * *

Dwa tygodnie trwa już **strajk w fabryce Kaisera przy ul. Trębackiej 15,** który podjęty został przez robotników na wieść o zamierzonej likwidacji przedsiębiorstwa. Robotnicy domagają się zabezpieczenia ich należności. Na dzień 25 b. m. wyznaczona została konferencja porozumiewawcza.

* * *

Związki zawodowe robotników sezonowych zwróciły się do prez. Godlewskiego z propozycją zwołania konferencji, która omówiłaby środki zaradcze wobec wypowiedzeń, udzielonych przez zarząd miejski robotnikom. Jak się okazuje, **przeszło 1700 robotników nie nabyło jeszcze praw do zasiłków w okresie zimowym.** Związki zawodowe zamierzają we własnym zakresie podjąć starania w Funduszu Pracy o udzielenie Łodzi dodatkowych kredytów. Konferencja w tej sprawie odbędzie się w prezydium zarządu miejskiego w piątek. (i

Opieka nad dzieckiem robotnicy

P. insp. Miedzińska przeprowadza lustrację fabryk

Do Łodzi przybyła wczoraj główna inspektorka pracy dla spraw kobiet i młodocianych p. Miedzińska, celem skontrolowania działalności tego działu łódzkiej inspekcji pracy.

W czasie swego pobytu w naszym mieście, insp. Miedzińska zajmie się szczególnie zagadnieniem opieki nad dzieckiem robotnicy.

Jak wiadomo, na podstawie obowiązujących przepisów każdy zakład pracy, zatrudniający więcej niż 100 robotnic, winien roztoczyć opiekę nad dzieckiem robotnicy (do dwóch lat życia) przy czym koszty z tym związane pokrywa właściciel przedsiębiorstwa.

W Łodzi jest około 40.000 robotnic, zatrudnionych w fabrykach, zaś liczba dzieci, uprawnionych do korzystania z opieki, wynosi około 3.000. Tymczasem z opieki tej korzysta do chwili obecnej zaledwie 1.500 dzieci. Opieka ta jest wykonywana przez „Kroplę Mleka".

Intencją władz jest, aby w jaknajszybszym czasie objąć opieką wszystkie pozostałe dzieci robotnic, to też przeprowadza się obecnie odpowiednią kontrolę fabryk łódzkich.

Za niehonorowanie umowy zbiorowej

będą nakładane surowe kary. — Zarządzenie ministra opieki społecznej

Jak się dowiadujemy, okręgowy inspektorat pracy otrzymał wczoraj doniosłe zarządzenie ministra opieki społecznej w sprawie niehonorowania umów zbiorowych.

W zarządzeniu tym czytamy:

„W ostatnich czasach zatargi przybierają formę akcji strajkowej na tle niewykonywania przez pracodawców obowiązujących umów zbiorowych i orzeczeń rozjemczych.

Stosunki między pracodawcami i pracownikami tylko wtedy będą układały się dobrze, jeżeli obie strony lojalnie podporządkują się zaciągniętym zobowiązaniom.

Złośliwe sabotowanie zawartych umów zbiorowych, orzeczeń rozjemczych i lekceważenie żądań inspekcji pracy co do wyjaśnienia stanu faktycznego, winny być surowo karane".

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym zarządzeniem, inspektorat pracy **zaostrzy kontrole fabryk i wszelkie sprawy o przekroczenia przekazywać będzie natychmiast do referatu karnego.** (i)

Nasz reporter zanotował

W mieszkaniu pracodawców usiłowała wczoraj, po raz trzeci w ciągu kilku dni, pozbawić się życia 30-letnia Zofja Garczyńska, wypijając znaczną dozę nieznanej trucizny. Uparta samobójczyni została przewieziona do szpitala ubezpieczalni.

* * *

W zakładach samochodowych przy ul. Składowej Nr. 42 w wypadku przy pracy uległ okaleczeniu palców obu rąk 19-letni Jerzy Jaworski, zamieszkały przy ulicy Abramowskiego 21. Poszkodowany został przewieziony do szpitala ubezpieczalni.

Drugi wypadek przy pracy wydarzył się w zakładach N. Sejpelta przy ulicy Suwalskiej 6, gdzie została uderzona czółenkiem w głowę 43-letnia Helena Mylde, zam. przy ul. Poznańskiej Nr. 29. Poszkodowana została przewieziona do domu.

W trzecim wypadku, przy rozbiórce domu przy ulicy Limanowskiego 60 spadł z I-go piętra z rusztowania i doznał wstrząsu mózgu 28-letni Józef Głowacki. W stanie ciężkim został denat przewieziony do szpitala św. Józefa.

* * *

W Rudzie Pabianickiej na ul. Staszica przed fabryką Horaka na robotników 47-letniego Franciszka Nowickiego i 26-letniego Józefa Maciaszczyka, zamieszkałych w Rudzie Pabianickiej przy ul. Paderewskiego Nr. 11, napadli nieustaleni dotychczas sprawcy i tępymi narzędziami zadali napadniętym szereg ran tłuczonych, po czym zbiegli, pozostawiając poturbowanych.

Lekarz pogotowia po opatrzeniu przewiózł rannych do domu. Policja zarządziła dochodzenie.

Z mieszkania Wiktorii Masirek przy ul. Kołłątaja Nr. 2 nieznani sprawcy skradli garderobę, wartości 350 złotych.

Do mieszkania Marceli Somter przy ulicy Miljonowej 143 zakradli się złodzieje i skradli garderobę oraz bieliznę, wartości 480 zł.

Z mieszkania Estery Kaufman przy ul. Dworskiej 25 nieznani sprawcy skradli różne rzeczy, wartości 300 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

KOMUNIKAT.

Baczność, Peowiacy!

Zarząd Koła Związku Peowiaków w Łodzi wzywa swoich członków do przybycia na nadzwyczajne zebranie do sali Związku Oficerów Rezerwy w Łodzi przy ul. Moniuszki Nr. 1, II piętro, w piatek, dnia 22 października 1937 r. o godz. 19. Odczyt o „Zagadnieniu Gdańska" wygłosi p. Mrówczyński delegowany ze Związku Obrony Ziem Zachodnich, po czym omawiane będą sprawy I Ogólnopeowiackiego Zjazdu do Wilna i organizacyjne.

Zarząd.

SPORT

Najlepsi tenisiści polscy w roku 1937

Polski Związek Lawn-Tenisowy ustalił w środę listę klasyfikacyjną 10-u najlepszych tenisistów polskich za r. 1937. Listę tę podajemy poniżej:

Panowie: 1) Hebda (Lwów), 2) Ignacy Tłoczyński (Warszawa), 3 i 4) Spychała i Wittman (obaj z Warszawy), 5) Kończak (Katowice), 6) Horain (Kraków), 7) Czajkowski (Warszawa), 8) Ksawery Tłoczyński (Poznań), 9) Warmiński (Warszawa), 10) Niestrój (Katowice).

Nie uwzględniono na liście zdyskwalifikowanych Tarłowskiego i Bratka.

Panie: 1) Jadwiga Jędrzejewska (Warszawa), 2) Głowacka (Bydgoszcz), 3) Gajdzianka (Katowice), 4 i 5) Z. Jędrzejowska i Łuniewska (obie z Warszawy), 6) Fryszczynowa (Toruń), 7) Siodówna (Bydgoszcz), 8) Lilpop - Mordasewicz (Warszawa), 9) Neumanówna (Warszawa), 10) Konopacka-Matuszewska (Warszawa).

Sędziowie niedzielnych spotkań ligowych

Obsada sędziowska na niedzielne mecze ligowe przedstawia się następująco: Warta — ŁKS w Poznaniu p. Krukowski, Cracovia — Ruch w Krakowie p. Kuchar, Pogoń — Wisła we Lwowie p. Lange.

Kto walczy na meczu bokserskim Hakoah—Kruscheender

Jak już donosiliśmy rozegrany zostanie jutro w sali Filharmonii mecz bokserski Hakoah — Kruscheender o mistrzostwo okręgu.

Drużyny wystąpić mają w następujących składach:

Kruscheender: Grambo, Rychter, Witkowski, Kubiak, Jeziorek (Idasiak), Kilański, Kraszewski, Plesik.

Hakoah: Rosman, Tauber (Graudenc), Fagot, Gotfryd Wdowiński, Wolfowicz, Blibaum. Reklamowany w wadze półciężkiej Stahl nie wystąpi znajduje się bowiem narazie bez treningu. W wadze tej walczyć będzie Waldman wzgl. Hakoah odda punkty walcowerem. Początek jutrzejszego meczu o godz. 20-ej.

Zwycięstwo piłkarzy gimn. Piłsudskiego

W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich szkół średnich rozegrany został wczoraj pierwszy półfinałowy mecz między zespołami gimn. Narutowicza i gimn. Piłsudskiego.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny Piłsudskiego 3:1 (1:0).

Wszystkie bramki dla zwycięzców uzyskał najlepszy zawodnik na boisku Mrożewski.

W drużynie gimn. Narutowicza wyróżnił się bramkarz.

Zakończenie sezonu lekkoatletycznego w Łodzi

W najbliższą niedzielę nastąpi zakończenie tegorocznego sezonu lekkoatletycznego. Program zamknięcia sezonu zapowiada się b. ciekawie, gdyż oprócz biegów na przełaj na 4 klm. dla mężczyzn i 1000 mtr. dla pań przewidziane są konkurencje indywidualne, w których startować będą najlepsi zawodnicy okręgu z Kwaśniewską-Trytkową na czele.

Zawody odbędą się na boisku WIMY o godz. 10-ej przed południem.

Na marginesie wydarzeń

Po zjeździe lekarzy-rasistów

Zjazd lekarzy w Poznaniu uchwalił, jak wiadomo, „paragraf aryjski".

Prasa poznańska usiłuje zjazd postawić na wysokim piedestale ideałów i tradycji. „Kurier Poznański" pisze o tym zjeździe:

„Naród, który przeszedł gehennę niewoli, który cierpiał długie lata w kajdanach powinien co rychlej uwolnić się od tego elementu, który jest obcym w jego organizmie".

Nie należy małych niskich czynów ubierać w wysokie słowa. Śmiesznie brzmią artykuły mówiące, że toczy się walka o „duszę polskiej inteligencji". Trzeba nazywać takie rzeczy po imieniu. Chodzi o walkę konkurencyjną, o eksterminację na wzór epoki Bismarcka w Prusach czy też na wzór Trzeciej Rzeszy.

Kwestja duszy i kwestja nauki nie ma z tym wszystkim nic wspólnego. Bo jeśli chodzi o naukę, to wystarczy przy toczyć chociażby taki fakt, że uczony, któremu powierzono badanie mózgu Marszałka Piłsudskiego, nie mógłby być — według uchwał poznańskich — członkiem Związku Lekarzy Polskich.

Głuchoniemi i paragraf aryjski

Jak daleko sięga zaraza paragrafów aryjskich świadczy następujący fakt:

W Warszawie istnieje od 10 lat ogólno-polski związek głuchoniemych grupujący w swych szeregach głuchoniemych Polaków i Żydów, którzy przez cały czas żyli z sobą w najlepszej zgodzie. Związek prowadzi m. in. ćwiczenia sportowe dla swoich członków. W najbliższych dniach odbyć się mają igrzyska sportowe tego związku i w związku z tym przybyła z Poznania większa delegacja głuchoniemych, która przywiozła ze sobą memoriał do zarządu związku, w którym proszony on jest o wprowadzenie paragrafu aryjskiego.

Konfederacja A.B.C.

Organ b. ONR-owców, „ABC" wystąpił z nową, bardzo pompatyczną inicjatywą: proponuje mianowicie utworzenie „Konfederacji Polskiej", do której weszliby wszyscy działacze endeccy, „bez względu na ich przeszłość, poglądy i przynależność organizacyjną".

Zadaniem konfederacji „ABC" miałoby być łagodzenie tarć w obozie prawicowym, a prawdopodobnie i zapobieganie tak licznym ostatnio krwawym rozprawom we własnym gronie.

Nie wiadomo jeszcze, jak ta „pacyfistyczna" inicjatywa b. ONR-u będzie przyjęta przez inne grupy, a zwłaszcza przez starą endecję, która bynajmniej nie jest skłonna do układów z byłymi swoimi „odszczepieńcami".

Śpiewaczki-siostry Schwarz aresztowane i oskarżone o przemyt

Przez kilka tygodni w jednej z restauracyj warszawskich występowały dwie śpiewaczki wiedeńskie Lily i Emmy Szwarz. Gdy śpiewaczkom skończył się kontrakt, zainkasowały one za występy grubszą gotówkę i udały się na dalsze tournee po Europie.

Na stacji granicznej w Zbąszynie urzędnicy ochrony skarbowej przeprowadzili rewizję rzeczy należących do sióstr i znaleźli całą gotówkę ukrytą w walizce o podwójnym dnie.

Nie pomogły protesty. Śpiewaczki aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Echo ucieczki Mendelsona
Ponowne aresztowanie Silbersteina

W dochodzeniu na tle afery Mendelsona władze dokonały wczoraj nowego aresztowania.

Zatrzymany przed kilkunastu dniami i zwolniony po 2-dniowym pobycie w areszcie urzędnik oddziału Wagon-Lits przy ul. Piotrkowskiej 6, — Rafał Silberstein, został wczoraj ponownie osadzony w areszcie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Adw. Kowalski i Czernik uniewinnieni

od zarzutu publicznego pochwalania zbrodni.-Co zeznali świadkowie-urzędnicy miejscy.—Słowo honoru adw. Kowalskiego

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa przeciwko adw. Kazimierzowi Kowalskiemu i Antoniemu Czernikowi, oskarżonym o publiczne pochwalanie zbrodni.

Sprawa ta była echem posiedzenia z dnia 28 stycznia, jednego z najbardziej burzliwych, na którym doszło do licznych awantur i ostrych utarczek pomiędzy większością a radnymi z Obozu Narodowego.

Poprzedniego dnia został na ulicy miasta zabity niewinny przechodzień: Chelemner.

W związku z tą zbrodnią zabrał w radzie miejskiej głos radny Lewin. Mówca napiętnował zbrodnię i wnosił o przyznanie rodzinie zabitego zaopatrzenia.

W trakcie tego przemówienia padały z ław endeckich pod adresem mówcy wrogie okrzyki. Szereg osób słyszał, jak adwokat Kowalski odezwał się: **„No to co! Tylko jednego zabili? Brawo, brawo! Szkoda, że tak mało!"**, a radny Czernik miał dodać: **„Zabili, dranie sobacze! Jabym was setkami na godzinę rżnął!"**

W tych warunkach zostali obaj byli radni endeccy pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, podając dość mgliste wyjaśnienia, z których wynikało, że **wogóle nie słyszeli, co mówił radny Lewin**, że zdawało im się, że mówi o odczycie księdza Trzeciaka i czując się dotknięci w swych uczuciach reagowali na niektóre zwroty radnego Lewina, ale nie tak, jak podaje akt oskarżenia i bynajmniej nie pochwalając zbrodni. Czernik między innymi **„prostuje"**: nie powiedział **„dranie sobacze"**, ale **„ścierwo sobacze!"**

Obszerne zeznania złożyła jako pierwszy świadek — **p. MILEWSKA, stenografka rady miejskiej.**

Świadek podała zdecydowanie, że **słyszała głos oskarżonego Kowalskiego, wygłaszający owo zdanie, cytowane przez akt oskarżenia.** Świadek jeśli może mieć jakąkolwiek wątpliwość — to tylko dlatego, że **nie widziała oskarżonego w chwili, gdy ów okrzyk wznosił, a jedynie słyszała go, a głos i wymowę oskarżonego zna doskonale.**

Druga stenografka rady — Pani BRZOWSKA twierdzi, że słyszała dokładnie i widziała Kowalskiego w chwili, gdy wołał: **„Co, jednego tylko Żyda zabili! Szkoda, że tak mało".** Potem złożył dłonie, jakby chciał przyklasnąć. Świadek nie słyszała, by oskarżony wołał: „Brawo, rbawo!" Wrzawa podczas tych okrzyków była znaczna.

Referent wydziału prezydialnego zarządu miasta — **p. SAŁACIŃSKI** stwierdza również stanowczo, że **słyszał okrzyki obu oskarżonych.** Zeznania tego świadka **są zdecydowane i konkretne i pokrywają się z cytatami aktu oskarżenia.**

Również następny świadek, kierownik wydziału prezydialnego, **p. FOLT,** potwierdza te zeznania: **słyszał okrzyki i notował je.** Poto był wraz z p. Sałacińskim na posiedzeniu, **by właśnie notować najrozmaitsze odezwania radnych.**

Trzeci pracownik zarządu miasta — **p. FURMAŃSKI,** również notujący okrzyki, zeznaje mniej pewnie i konkretnie.

Zeznają następnie b. liczni świadkowie odwodowi: **członkowie Stronnictwa Narodowego i byli radni.** Podają swoje zupełnie inne okoliczności, niż poprzedni świadkowie. Jak się wyraził w swej mowie prokurator — przybyli wszyscy z **jednakowym „nastawieniem".**

Oskarżyciel publiczny wnosił o ukaranie oskarżonych, podkreślając, że **świadkowie obrony to ludzie z jednego stronnictwa — świadkowie dowodowi są bezstronnymi urzędnikami.**

Obaj oskarżeni w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie.

Przewód sądowy zakończył się o godzinie 4-ej po południu.

Przewodniczący — sędzia Główczewski — zapowiedział ogłoszenie wyroku na godzinę 5.30.

Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia o godzinie 5.30 sędzia Główczewski ogłosił wznowienie przewodu sądowego i zwrócił się do oskarżonego Kowalskiego:

PRZEWODNICZĄCY: — **Zwracam się do pana, jako do adwokata, człowieka z wyższym wykształceniem, prezesa Stronnictwa Narodowego i działacza. Pytam pana, czy może pan dać słowo honoru, że inkryminowanych mu słów nie wypowiedział:**

OSKARŻONY: — Zdaję sobie dokładnie sprawę z tego, co mówię: mogę dać i daję słowo honoru, że słów: „Tylko jeden" i „Brawo, brawo!" nie wypowiedziałem. Myślałem wogóle, że mowa jest o odczycie ks. Trzeciaka.

Przewodniczący przewód sądowy zamknął, poczem ogłosił

WYROK UNIEWINNIAJĄCY OBU OSKARŻONYCH.

W motywach sąd wyjaśnił, że przewód sądowy nie dostarczył dostatecznie pewnych dowodów winy obu podsądnych. (l)

Młoda kobieta zastrzeliła się w mieszkaniu brata

(gr) Wczoraj o gdz. 8-ej wiecz. w mieszkaniu Antoniego Ptaka przy ulicy Daniłowskiej 7 rozegrała się tajemnicza tragedia. Z mieszkania tego rozległy się w pewnej chwili strzały. Kiedy wtargnięto do wnętrza zauważono młodą kobietę leżącą na podłodze w kałuży krwi.

Okazało się, że do mieszkania brata przybyła z wizytą siostra Ptaka, Anna, która z nieustalonych przyczyn strzeliła sobie z rewolweru w skroń.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon.

Zima będzie bardzo łagodna

Tak przepowiadają rolnicy na podstawie miarodajnych „znaków"

Polska znalazła się pod wpływem ciepłych fal powietrza, płynących z południa. Wskutek tego nastąpiło ocieplenie się i wczoraj wczesnym rankiem notowano 12 stopni ciepła.

Jak długo potrwa ocieplenie — trudno przewidzieć. Meteorolodzy twierdzą, że będzie ciepło jeszcze conajmniej ze 3 dni. Niebo będzie zachmurzone dalej, lecz nie będzie większych opadów deszczowych.

Rolnicy na podstawie licznych „znaków" przepowiadają, że zima tegoroczna będzie wyjątkowo łagodna i tak ciepła, jakiej nie było od 20-tu lat. Znakami tymi są: pszczoły przed surowymi mrozami zwykle wcześnie wypędzają trutnie z uli, w roku bież. żaś trutnie jeszcze ko rzystają z przytułku w ulach. Ptactwo upolowane jest chude, a w niektórych okolicach kraju pojawiły się ostatnio owoce, kwiaty i motyle wczesnego lata. Liście na drzewach przede wszystkim na klonach, mocno się trzymają. Są to wszystko objawy długotrwałego ciepła.

Straszna katastrofa samochodowa pod Warszawą

Dwie osoby zostały zabite.—Znany automobilista inż. Siemiątkowski ciężko ranny

Warszawa, 20 października.

Świat sportowy stolicy poruszony jest tragiczną katastrofą samochodową, jaka wydarzyła się wczoraj wieczorem w pobliżu Warszawy pod Łomiankami.

Katastrofie uległ wraz z dwoma swymi towarzyszami kierownik sprzedaży Polskiego Fiata, znany kierowca raidowy, inż. Urban Siemiątkowski.

Samochód typu „Fiat 1500", wpadł na nieoświetlony wóz i dosłownie nadział się na sterczący dyszel.

Limuzyna, należąca do inż. Siemiątkowskiego, mknęła z Modlina do Warszawy podobno z wielką szybkością. — W rezultacie zderzenia dyszel przebił szyby i dosłownie zniósł całą górną część karoserii.

Siedzący obok inż. Siemiątkowskiego, który prowadził wóz, kpt. Dalig, **otrzymał śmiertelne uderzenie dyszlem w twarz i zginął na miejscu. Zginął również woźnica furmanki o nieustalonym dotąd nazwisku.**

Inż. Siemiątkowski i trzeci pasażer samochodu, inż. Zygmunt Koehne, zostali ciężko ranni i przewiezieni do szpitala.

Do dnia dzisiejszego obaj ranni nie odzyskali jeszcze przytomności.

Stan ich jest bardzo ciężki.

Samochód jest zdruzgotany doszczętnie. —

Józef Hecht przybył do Łodzi

Znakomity artysta rozsławia swe miasto na szerokim świecie. — Prace jego są wystawiane w Paryżu, Sztokholmie i San Francisko

Po blisko dziesięcioletniej nieobecności przybył Józef Hecht znów do swego rodzinnego miasta. Artysta jest jednym z tych synów Łodzi, którzy na szerokim świecie, już tylko tym jednym faktem, że się w Łodzi urodzili i tutaj, śród nas przeżyli swe lata młodości — przynoszą naszemu miastu honor i rozsławiają je szeroko.

Niezwykłe są dzieje tego malarza, który przeniósłszy się do Paryża przed wojną jeszcze, dzięki swemu wielkiemu talentowi i głębokiemu umiłowaniu sztuki, zdołał wybić się tak dalece, że dziś **uchodzi za jednego z pierwszych artystów francuskich i że zapraszany jest przez rząd francuski do udziału w wystawach reprezentacyjnych.** Jeśli zważyć, jaka mnogość malarzy jest w samym tylko Paryżu — wyróżnienie to stanie się tym pełniejsze i dobitniejsze.

Józef Hecht jest przede wszystkim grafikiem. Stworzył własny rodzaj nie tylko z uwagi na mocną indywidualność, jaka się w najdrobniejszych jego pracach przejawia, ale równie z racji swej nawskroś oryginalnej techniki miedziorytniczej. Najbliższy jest Hecht mistrzów japońskich: posiada tę samą co oni maestrię, potrafi być równie jak oni dokładny w szczegółach i cechuje go **specyficznie japońskie rozmiłowanie w tematach ze świata zwierzęcego.** Ale ponadto w miedziorytach łodzianina jest, jemu tylko właściwy, niezwykle subtelny urok poezji, jest **czarująca naiwność i lekkość.**

Poza tym wielkim zrębem swej twórczości, obejmującej takie dzieła jak „Atlas", „Arka Noego" i pracę najnowszą: „Paryż", nie zaniechał Józef Hecht malarstwa i rzeźby. I w tych dwóch działach sztuk plastycznych osiągnął artysta znakomite rezultaty. Dość powiedzieć, że na wystawie paryskiej znajdujemy jego prace w kilku działach: **w zbiorze mistrzów sztuki francuskiej, w Petit Palais, w dwóch działach pokazów w Trocadero i w właściwym pałacu sztuk plastycznych i graficznych.**

W salonach i muzeach na obu półkulach znaleźć można prace Józefa Hechta obok dzieł największych mistrzów. Obecnie organizuje się jednocześnie wystawa w Stockholmie i w San Francisko. Za nią pójdą salony w Oslo, Goeteborgu i w... Kairze.

Muzeum miejskie im. Bartoszewiczów posiada „Atlas" Hechta — 8 plansz, na których mistrz podaje swój własny, pełen czaru i wdzięku pogląd grafika i artysty — na geografię świata.

Obecnie mistrz przybył do Łodzi, w odwiedziny do rodziców, z teką prac najnowszych, z których większość oglądać można na wystawie paryskiej.

Zastajemy artystę w domu rodziców, układającego swe weliny z grawiurami.

Przez te dziesięć lat przybyło mu trochę siwych włosów — ale humor, werwę młodzieńczą i tak często właściwą wielkim artystom jowialność, zachował mistrz po dawnemu.

Był w Szwecji u rodziców swej małżonki. Pani Hechtowa pozostała w swoim kraju na czas jakiś, a przez ten czas jej mąż odwiedzi w Łodzi swoich najbliższych.

Tajemnicze strzały do kobiety

Sprawcę zatrzymano

(gr) Wczoraj wieczór w mieszkaniu przy ul. Wólczańskiej 129 postrzelona została Małgorzata Frajer. Przybyła ona z Bełchatowa w odwiedziny do siostry.

Sprawcą postrzelenia okazał się Erwin Stark (Nowopańska 150), którego zatrzymano. Tłumaczył się on, że strzał padł przez nieostrożność.

Pogotowie prywatne (tel. 12-333) odwiozło Frajerównę w stanie ciężkim do szpitala „Betleem".

Wczorajsze pożary

W dniu wczorajszym w firmie Bracia Cytryn przy ul. Wolborskiej 44 od wadliwego przewodu kominowego powstał na poddaszu dwupiętrowego budynku pożar. Drugi oddział straży po półgodzinnej akcji ogień ugasił.

W chwili gdy wóz strażacki w pełnym pędzie mijał Plac Wolności została potrącona przez samochód strażacki 55-letnia Pesa Najman, zam. przy Al. 1 Maja 17.

Lekarz pogotowia stwierdził ciężkie obrażenia i skierował poszkodowaną w stanie groźnym do szpitala.

***

W godzinach wieczornych wybuchł pożar na posesji przy ul. Kamiennej 2, gdzie z nieustalonych przyczyn zajął się ogniem motor od studni. Ogień został ugaszony po krótkiej akcji straży.

(l).

Radioprogram

POLSKIE RADIO
CZWARTEK, dnia 21 października.

6.15—6.20 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40 Gimnastyka. 6.40—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.15 Przerwa. 11.15—11.40 Polski taniec artystyczny — poranek muzyczny dla szkół powszechnych (z Katowic). Wykonawcy Józef Centner — skrzypce, Aleksander Brachocki — fortepian. 11.40—11.57 Muzyka na dwa fortepiany (płyty). 11.57—12.03 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12.03—13.00 Audycja południowa. W przerwie o godz. 12.20: Dziennik południowy. 13.00—14.00 Przerwa. 14.00—15.00 Koncert Życzeń. 15.00—15.05 „Jak spędzić święto"? poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10 O wszystkim po troszku. 15.10—15.27 Piosenki kabaretowe w wyk. Astona (płyty). 15.27—15.30 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45 Wiadomości gospodarcze.

15.45—16.15 Wędrówki muzyczne „Italia" (II). Audycja dla młodzieży w opracowaniu Zofii Ławęskiej (z Wilna).

16.15—16.50 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15 Wiedza i książka — Słownik geograficzny Państwa Polskiego — odczyt wygłosi prof. Stanisław Arnold.

17.15—17.50 Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisław Nagujewski (wiolonczela) i Eugeniusz Szumpich (śpiew) z Łodzi na w. R. Polskie).

17.50—18.00 Poradnik sportowy.

18.00—18.10 Wiadomości sportowe.

18.10—18.15 Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40 Koncert na dwa fortepiany. Wykonawcy: Olga Łapicka i Włodzimierz Ormicki. Audycja wymienna z Krakowa.

18.40—18.45 Muzyka (płyty).

18.45—18.55 Nowości techniczne — omówi Wacław Gawroński.

18.55—19.00 Odczytanie programu.

19.00—19.50 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Uczciwy spadkobierca" napisał Gilbert Keith Chesterton. Tłumaczyła Aniela Zagórska. Reżyseria Antoniego Bohdziewicza.

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.

20.00—21.30 Koncert rozrywkowy (z Poznania) Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej. Felicja Kurawlakówna — sopran, Józef Gaczyński — baryton i kwartet męski. W programie muzyka polska. W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna.

21.30—22.00 Audycja poświęcona pamięci Gustawa Daniłowskiego.

a) O życiu i twórczości Daniłowskiego — felieton Zofii Stamirowskiej.

b) Recytacje.

c) Dwie pieśni do słów Daniłowskiego w wyk. M. Fogga.

22.00—22.50 Koncert kameralny. Wykonawcy Ignacy Rosenbaum — fortepian, Bronisława Ney — skrzypce, Tadeusz Lifan — wiolonczela.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny z Ateneum

21.00 MEDIOLAN. „Maskotka" — operetka Audrana.

21.15 BUDAPESZT. Sonaty fort. Beethovena w wyk. E. Dohnanyi'ego.

21.15 LILLE. Kwadrans polski.

21.30 PARIS PTT. „Colomba" — sztuka Merimee'go z muz. Tomasi'ego.

21.30 WIEŻA EIFFLA. Festival R. Straussa. Dyr. K Elmendorff.

2230 LUKSEMBURG. Koncert symfoniczny.



TEATR POLSKI
(Śródmiejska 15).

Dziś, jutro i dni następnych o godz. 8.30 wieczorem komedja Hopwooda „Jutro pogoda" z Biesiadecką, Zyczkowską, Biesiadeckim i Winawerem na czele.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. sztuka J. A. Hertza „Młody Las".

TEATR KAMERALNY.
(Cegielniana 27).

Melodyjna i pełna humoru komedia muzyczna „Moja siostra i ja" w opracowaniu i z piosenkami Tuwima i Hemara w wykonaniu Ludwiżanki, Zasadzianki, Dejunowicza i Plucińskiego grana będzie dziś i dni następnych o godzinie 8.30 wieczorem.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18).

Dziś o godz. 7.30 wiecz. i jutro o godz. 8.15 wiecz. zespół łódzkich teatrów miejskich gra wywołującą huragany śmiechu na widowni krotochwilę „Ciotka Karola".

TEATR NA WIDZEWIE
(ul. Niciarniana 3).

Jutro, w piątek o godz. 8.15 wiecz. grana będzie piękna komedia Nicodemi'ego „Gałganek" w wykonaniu zespołu aktorskiego teatrów miejskich.

„PŁYNNE ZŁOTO"

Dziś — premiera w kinie

„EUROPA"

Na ekranie kina „Europa" ukaże się dziś po raz pierwszy wielki film amerykański prod. 1937/38 p. t. „Płynne złoto", zrealizowany z niezwykłym rozmachem i fenomenalną inwencją realizatorską.

Film reżyserował Rouben Mamoulian, genialny twórca „Wielkomiejskich ulic" i „Dr. Jekylla i Mr. Hyde". Mamoulian w galerii amerykańskich reżyserów zajmuje jedno z poczesniejszych miejsc.

„Płynne złoto" zakwalifikowane zostało w Ameryce do t. zw. klasy „roadshow", t. zn. do serii filmów, demonstrowanych w najlepszych kinach Ameryki po cenach podwyższonych tylko 2 razy dziennie.

Na czele świetnej obsady aktorskiej filmu „Płynne złoto" figuruje nazwisko znakomitej artystki, Ireny Dunne, niezapomnianej bohaterki „Bocznej ulicy". W pozostałych rolach głównych: Dorothy Lamour, Randolph Scott i Charles Bickford.

Banda 13 oszustów

skazana na kary więzienia

Wczoraj, po trzydniowej rozprawie sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie przeciwko szajce 13 oszustów, którzy wyłudzali od nabywców znaczne sumy za sprzedanę im towary, a następnie, dzięki interwencji wspólników-policjantów powodowali pozostawienie już nabytych rzeczy przez ich prawych właścicieli.

Wyrokiem sądu skazani zostali: — 26-letni Luzer Kirsztajn, 31-letni Jakub Braun każdy na 3 lata więzienia, 38-letni Moszek Fajwisz Gelbard, 31-letni Mordka Fajnsznajder i 31-letni Hersz Abe Benczkowski po 2 lata więzienia, 30-letni Masza Ojzerowicz, 24-letni Jankiel Majer Lajzerowicz, 22-letni Nachman Jakubowicz i 40-letni Lipman Kurek po 1 roku więzienia, 47-letni Józef Jarecki b. posterunkowy i 48-letni Andrzej Składowski b. starszy posterunkowy każdy na 1 rok więzienia i 100 zł. grzywny, 34-letnia Estera Lewkowicz na 8 mies. więzienia i 29-letnia Frajda Hercberg na 6 mies. więzienia.

(l).

Niezwykłe afery „amerykańskiego milionera"

który wyłudzał w Polsce pieniądze od kobiet. — Darmoliński został skazany na 4 lata więzienia

Warszawa, 20 października.

W dniu wczorajszym zakończył się przed warszawskim sądem okręgowym ciekawy proces przeciwko oszustowi matrymonialnemu, Leonowi Darmolińskiemu.

Darmoliński w 1923 r. wyjechał do Ameryki, zostawiwszy w Polsce żonę. Mimo to tam się powtórnie ożenił, lecz i w USA. nie zagrzał zbyt długo miejsca i niedawno wrócił do kraju, obrawszy sobie za teren działania najpierw Lwów, a następnie Warszawę.

Sąd okręgowy we Lwowie skazał Darmolińskiego na 4 lata więzienia za oszustwa popełnione na tamtejszym terenie.

Obecnie Darmoliński odpowiadał za przestępstwa, jakich dopuścił się w stolicy. W Polsce Darmoliński **przedstawił się ze milionera i zaręczył się z kilkoma kobietami, dopuszczając je jako spólniczki do swych interesów.** Narazie zaś, zanim nie napłyną oczekiwane z Ameryki krociowe kwoty, Darmoliński wyłudzał od swych „narzeczonych" poważniejsze sumy.

Darmoliński przeprowadził bardzo poważne operacje finansowe, m. in. udało mu się zyskać notarialne poświadczenie, że **wpłacił półtora miliona zł. na poczet nabycia zakładów „Merkury"** we Lwowie. Coprawda oszust ani grosza na te tranzakcję nie wpłacił, lecz dokument zdołał wydobyć naskutek obietnicy, iż **uzyska spólników, którzy wpłacą 3 miliony zł.** Darmoliński wogóle operował wielkimi sumami, przywiózł przy tym z Ameryki wielkie ilości akcyj naftowych, które podobno nie mają realnej wartości.

Na rozprawie sprytny oszust twierdził, że jest istotnie milionerem i właścicielem kopalń nafty i że oczekuje napływu z Ameryki blisko dwuch milionów dolarów.

Sąd okręgowy w Warszawie, podobnie jak sąd lwowski, nie dał wiary nie popartym żadnymi dowodami twierdzeniom Darmolińskiego i **skazał go na 4 lata więzienia.**

Jak wyglądać będzie człowiek przyszłości

Nie będzie miał zębów ani włosów. — Nogi jego będą miały po trzy palce. — Różnice zewnętrzne między kobietą a mężczyzną coraz bardziej zanikają

W szeregu czasopism naukowych ukazały się ostatnio artykuły na wybitnie interesujący temat — jak **wyglądać będzie człowiek w przyszłości.** Nie są to bynajmniej fantazje — autorzy tych artykułów opierają swe wywody na ściśle nakowych podstawach. Rzeczą ciekawą jest przy tym, że zagadnieniem tym zainteresowano się równocześnie w kilku krajach — w Anglii, Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Świadczy to, że zagadnienie interesuje cały świat naukowy — w niemniejszym też stopniu zainteresuje laików.

Człowiek współczesny, posiadający znane anataomiczne i fizjologiczne właściwości, pojawił się na ziemi, według twierdzeń nauki, **w przybliżeniu przed 100 tysiącami lat,** w okresie zanikania lodowców na terenie obecnej Europy i łagodnienia klimatu naszego kontynentu. Oczywiście, człowiek ten nie odrazu zdobył obecne biologiczne cechy, lecz przeżył **proces bardzo długiej ewolucji.** Mimo szczegółowych badań nauki, nie są jeszcze dokładnie znane wszystkie stadia rozwoju człowieka, nie mniej pewne już jest, że wielki **Darwin mylił się w swych hipotezach,** że wprawdzie człowiek przedhistoryczny różnił się w znacznym stopniu od człowieka współczesnego, niemniej także różnił się w zasadniczym stopniu od przedhistorycznych małpoludów. Gdy bada się ewolucje człowieka nie na przestrzeni tak wielkiego okresu czasu,, ale bodaj na przestrzeni tylko 4—5 tysięcy ostatnich lat, dochodzimy do przekonania, że **zmiany w wyglądzie i budowie ciała człowieka postępowały zawsze systematycznie i po dzień dzisiejszy jeszcze ewolucja ta nie została zakończona.**

Uczeni biologowie, na podstawie tych zmian, jak również na podstawie dokładnego badania organizmu ludzkiego, wysuwają wniosek, że warunki, w jakich obecnie żyje ludzkość, w większym jeszcze stopniu przyczyniają się do zmian w budowie ciała ludzkiego i że obecnie ewolucja następować będzie w szybszym tempie, równomiernie do postępu technicznego.

Niektóre organa naszego ciała wyraźnie degenerują się, inne — zupełnie zanikają, jeszcze inne — stają się anarchronizmami, zupełnie już niepotrzebnymi przydatkami a inne znów — rozwijają się i otrzymują nowe znaczenie. Człowiek przedhistoryczny nprz.: **miał uszy bardzo wielkie,** przypominające uszy młodego słonia. Miał również **ruchome mięśnie uszne i mógł z tego powodu poruszać uszami tak, jak to czynią zwierzęta.** Dziś człowiek ma uszy stosunkowo bardzo małe, a co najważniejsze — mięśnie ich straciły swą ruchliwość. Są oczywiście tacy „specjaliści", którzy potrafią poruszać uszami, ale są to już wyjątki. Ruchome uszy były potrzebne naszym przodkom — dziś nie są potrzebne zupełnie i dlatego zdegenerowały się.

Ciekawą ewolucję przeszła **noga człowieka.** Niegdyś była ona nie tylko organem chodzenia, ale także **chwytania** — taką funkcję ma ona jeszcze dziś u małp. Ponieważ z biegiem czasu noga zamieniła się wyłącznie na organ chodzenia, uległa ona zupełnej, w porównaniu ze swym poprzednim wyglądem, deformacji. Duży palec nogi i kości, prowadzące do niego, stawały się coraz twardsze, coraz krótsze, rozwinęła się pięta i stopa stała się bardziej wypukłą.

Rozwój nogi wykazuje dalszą tendencję do ewolucji. Coraz bardziej degenerują się u człowieka **czwarty i piąty palec — w przyszłości zanikną one całkowicie.** Już dziś piąty palec u nogi wykazuje silne cechy zwyrodnienia — jest nieproporcjonalnie mały, przyczym posiada już nie trzy kostki, jak inne palce, lecz tylko dwie. Zjawisko to tłumaczy się bynajmniej nie noszeniem obuwia, jak się powszechnie sądzi, gdyż obserwuje się je także u ludów, stale chodzących boso. Tego procesu rozwojowego nic nie jest w stanie powstrzymać — noga, **przeznaczona wyłącznie do chodzenia musi przyjąć formę najwygodniejszą do wykonywania tej czynności — będzie wąską, długa i trzypalcowa.**

Natomiast palce rąk nie wykazują żadnej tendencji do dalszej zmiany. Prawdopodobnie nastąpi tylko rozwój **mięśni palców** — staną się one bardziej ruchliwe, ale to wszystko.

Istnieje również **tendencja do skrócenia się tułowia, kosztem żeber.** Nasi przedhistoryczni przodkowie posiadali dwa razy więcej żeber, niż my obecnie. Nasi przodkowie z okresu przed 5 tysiącami lat posiadali jeszcze **o trzy pary żeber więcej.** Jak szybko postępuje ta zmiana świadczy obserwacja płodu ludzkiego w łonie matki. Płód ten ma **13 par żeber, a rodzi się już tylko z 12 parami.** Jest to wymownym dowodem stopniowej degeneracji niepotrzebnych żeber.

Wbrew twierdzeniom utopistów, że przyszli ludzie będą posiadali nadmiernie duże głowy — uczeni temu przeczą. Twierdzą mianowicie, że kości miednicy nie wykazują żadnych zgoła tendencyj rozwojowych, ani w przeszłości, ani w teraźniejszości. **Z chwilą więc, gdy nie ulegnie zmianie miednica kobieca, tym samym nie może ulc zmianie rozmiar głowy ludzkiej,, bo sprzeciwiałoby się to zasadzie rodzenia dzieci.**

Rozwój mózgu niewątpliwie postępuje naprzód. **Mózg ludzki wydatnie się zwiększa.** Ale nie ma to nic wspólnego z rozwojem czaszki. Ewolucja mózgu bowiem polega wyłącznie na **zmianach budowy kory mózgowej.**

Wskutek degeneracji dolnych części twarzy, **nos wydłuży się niepomiernie.** Zmniejsza się dziąsła, ponieważ **nie będzie w nich zębów.** Zanik zębów jest przesądzony — co do tego nauka nie ma już żadnych wątpliwości. Już dziś nie rozwija się u europejczyków czwarty ząb trzonowy, a trzeci ząb t. zw. **ząb mądrości, pojawia się późno, jest źle rozwinięty, słaby i szybko se psuje.** Z biegiem czasu zniknie on całkowicie i ten los spotka następne z kolei zęby **trzonowe i siekacze.**

Podkreślić należy, że proces zanikania zębów nie zależy bynajmniej od warunków naszego cywilizowanego życia, które powoduja psucie się zębów, aczkolwiek przyśpieszony jest z tego powodu znacznie. Proces ten ma **właściwości** czysto biologiczne, polegające na tym, **że zęby nie są już tak potrzebne człowiekowi współczesnemu, jak były potrzebne jego przokowi.** I dlatego tego procesu **nie** powstrzyma zgoła żadna, najbardziej **staranna** higiena jamy ustnej i **najbardziej** racjonalne odżywianie się.

Wraz z zębami znikną także włosy, które przestały być czołwiekowi potrzebne i dziś spełniają tylko rolę upiększenia. Przypomnieć należy sobie, że **człowiek przedhistoryczny był całkowicie owłosiony.** W miarę rozwoju **ubrania,** włosy z ciała znikały. Obecne, rzadkie uwłosienie na ciele niektórych ludzi, to tylko dziedziczna pozostałość. Na głowie utrzymują się one jeszcze, ponieważ człowiek często nie używa nakrycia głowy i mieszka w niesprzyjających warunkach klimatycznych.

Przodkowie człowieka współczesnego mieli bardzo grube wargi — uczeni twierdzą, że proces rozwojowy warg trwa w dalszym ciągu, **będą one stawały się coraz cieńsze.** Równocześnie postępować będzie w szybkim tempie **rozwój mięśni krtani,** wskutek czego mowa człowieka stawać się będzie **coraz melodyjniejsza.**

W przeszłości bardziej silnie, aniżeli obecnie, podkreślone były różnice między obiema płciami. Świadczy to, zdaniem uczonych o tym, że w przyszłości **zewnętrzne cechy pomiędzy mężczyzną a kobietą zanikać będą coraz bardziej— mężczyzna stanie się bardziej kobiecym, a kobieta — bardziej męska.**

Ewolucja dotknie nieuchronnie także organa wewnętrzne. Dla uczonych nie ulega wątpliwości, że w bardzo bliskiej przyszłości nastąpi **całkowity zanik wyrostka robaczkowego i zanik podziału płuc na części** — podobny proces już nastąpił z wątrobą i nerkami. Niektórzy biologowie wypowiadają przekonanie, że musi nastąpić silny rozwój gruczołów wewnętrznego wydzialania i systemu nerwowego — spowoduje to **przyśpieszenie pulsu i oddechu, podwyższenie temperatury ciała ludzkiego i t.d.**

Nasi potomkowie będą szczęśliwsi od nas, już choćby z tego powodu, że **życie ich będzie przedłużone.** Tendencja do przedłużenia życia ludzkiego istnieje już obecnie, ale natrafia na swej drodze na olbrzymie przeszkody, w postaci nieracjonalnego odżywiania się, nieumiejętności racjonalnej organizacji kolektywnego współżycia i t.d.

Czy nasi potomkowie będą wogóle szczęśliwsi od nas? Na to pytanie nauka nie udziela odpowiedzi, twierdząc, że w tej sprawie wkroczyliśmy już w dziedzinę utopii.

Dr. W. T.

Produkcja „ersatzów" w Niemczech

Z kasztanów robią olej i mydła, z żołędzi—pokarm dla bydła

W Niemczech nic nie ginie. Wszędzie na świecie dzikie kasztany zbierane są przez dzieci dla zabawy. Nie wiadomo, co można z nimi zrobić, a wyglądaja tak ładnie, że nie można się oprzeć chęci podniesienia ich z ziemi. Inaczej w Niemczech. **Tu zostało obliczone, że jedno drzewo kasztanowe może przynieść od 40 do 300 kilo kasztanów.** Przyjmując jednak tylko 25 kilo, jako przeciętny zbiór, można z **miliona** drzew otrzymać **25.000 ton.** Ilość ta, po odpowiedniej przeróbce da: **1 milion kg. oleju dla celów technicznych, 1.6 miln ton saponiny do wyrobu mydła oraz do płynów używanych w gaśnicach, oraz 14.4 miln. kg. mączki używanej do wyrobu krochmalu w zastępstwie kukurydzy i ryżu.** Z tego wypływają dwa wnioski: pierwszy, iż w Niemczech jest dotkliwy brak wymienionych wyżej artykułów, drugi, iż jednak uważany dotąd za bezwartościowy dziki owoc da się zużytkować produktywnie w celach przemysłowych.

Podobnie i żołędzie w Niemczech uznane są jako pożądany surowiec. Mają one nawet ustaloną cenę rynkową, wynoszącą **25 marek za 100 kg.** Używane są jednak do przyrządzania swego rodzaju „makuchów" dla karmienia bydła i trzody oraz dla wyługowania z nich olejów dla celów przemysłowych.

Zbiórki obu tych surowców prowadzone są przez mieszkańców wsi, a więc przez samych włościan oraz przez młodzież szkolną, którzy, podobnie jak przy zbiórce innych odpadków, otrzymują za to zapłatę, przeznaczoną na potrzeby szkoły, pomoc niezamożnym uczniom, zakup urządzeń i materiałów sportowych oraz na wycieczki.

Tajne stowarzyszenia we Francji,

które pozostają na usługach G.P.U.

Paryż, 20 października.

(PAT) Jak donosi „Le Matin", w czasie ostatnich rewizyj, przeprowadzonych w związku ze zniknięciem gen. Millera, władze śledcze zebrały niezwykle interesujace materiały, dotyczace działalności na terenie Francji tajnej organizacji zagranicznej o dość zagadkowym charakterze.

W zwiazku z rewelacjami dziennika „La Liberte" i emigracyjnych dzienników rosyjskich antysowieckich, twierdzenia „Matin" dotycza prawdopodobnie organizacji, zwanej ligą wewnętrzną, która pracuje od dawna w tajemnicy, w łonie emigracji rosyjskiej i pozostając w związku z władzami GPU., stara się przez swoich ludzi opanować wszystkie poważniejsze antysowieckie organizacje emigracyjne rosyjskie.

„Le Matin" twierdzi, że wśród dokumentów, wykrytych przez władze śledcze, figurują całe listy niezwykle interesujące, a zawierające spisy agentów tych tajnych stowarzyszeń.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 21 października 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

ZMNIEJSZYĆ OBCIĄŻENIA PODATKOWE

Plenarne zebranie Izby kategorycznie wypowiada się przeciwko nowym podatkom. — „Niebezpieczne i zbędne eksperymenty". — Reorganizacja życia gospodarczego nie może być przeprowadzona drogą przymusu

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne, budżetowe zebranie łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej, znamienne tym, iż najwyższy organ łódzkiego samorządu przemysłowo - handlowego **dał na nim przez usta swego prezesa, dr. gen. Maciszewskiego, dobitny wyraz poglądom na dwa najaktualniejsze obecnie problemy, mianowicie problem podatkowy i problem reformy prawa przemysłowego.**

Problem podatkowy

W przemówieniu swym p. prezes Maciszewski podkreślił, iż w gospodarce światowej zauważyć można pewne **niepokojące objawy, które aktualnym czynią pytanie, czy nie należy dopatrywać się w nich przebłysków nadchodzącego już zmierzchu koniunkturalnego.**

Na ogół przeważają jak dotąd oceny optymistyczne, pomimo to jednak wszędzie przejawia się tym usilniejsza **dbałość o taką politykę gospodarczą, aby możliwie jak najlepiej wykorzystać dzisiejszy okres poprawy** i dzięki wzrostowi produkcji obrotów i podstaw kapitalizacji organicznie wzmocnić gospodarkę.

Zasada ta tym bardziej jest aktualna w Polsce. U nas okres poprawy koniunkturalnej — ciągnie dalej prez. Maciszewski — **należy przede wszystkim wykorzystać dla dzieła częściowej chociażby naprawy naszego ustroju podatkowego w kierunku wydatniejszego jego uproszczenia i równomierniejszego rozkładu ciężarów, ułatwienia podatkowego dla tak potrzebnych w przemyśle inwestycyj i wogóle dostosowania systemu podatkowego do możliwości gospodarczych kraju.** W kierunku takiego ujęcia sprawy zmierzać będą prace Izby.

Nie może być przymusu

W bardzo zdecydowanych słowach **przeciwstawił się dalej prez. Maciszewski omawianemu już przez nas projektowi zmiany prawa przemysłowego, zaliczając go do „zbędnych i szkodliwych eksperymentów"**, które napewno nie wniosą tak potrzebnej w stosunkach gospodarczych stabilizacji warunków pracy gospodarczej.

Ewentualne zmiany prawa przemysłowego winny być dokonane przy **ścisłym współudziale Izb Przemysłowo-Handlowych**, natomiast wykluczonym jest, aby tak ważne posunięcia mogły być podejmowane **w sposób dorywczy i narzucony z urzędu.** Z tych samych względów samorząd przemysłowo-handlowy jak najkorzystniej **przeciwstawić się musi wszelkim pomysłom jakichkolwiek przymusowych zespołów gospodarczych**, o których krążyły ostatnio wersje jako o rzekomych posunięciach organizacyjnych, rozważanych przez niektóre czynniki resortowe.

W dzisiejszych warunkach—stwierdza następnie p. prez. Maciszewski — **należy raczej ożywić i pobudzić potencjał dobrowolnej energii i sprawności społeczno - gospodarczej** i tą drogą zamierza pójść Izba łódzka. W programie zatem prac Izby lekarskiej **badanie niedomagań i potrzeb wewnętrznego obrotu artykułami włókienniczymi**, zainteresowanie handlu eksportem włókienniczym, a jeżeli chodzi o bliższą metę — **podniesienie poziomu handlu włókienniczego** drogą popierania jego potrzeb, pogłębiania jego wiedzy i t. d.

Na jeden jeszcze znamienny ustęp przemówienia prezesa Maciszewskiego należy zwrócić uwagę. Mianowicie, p. prezes, omawiając sytuację gospodarczą okręgu łódzkiego, podkreślił, iż **koniunktura zbytu we włókiennictwie w ostatnich czasach kształtuje się nierównomiernie i w każdym razie gorzej niż oczekiwano.** W związku z tym p. prez. Maciszewski uznał za wskazane przestrzec przemysł łódzki, **aby przez zbyt optymistyczną** ocenę produkcja nie **przekroczyła granic rzeczywistego zapotrzebowania**, co musiałoby w bardzo krótkim czasie doprowadzić do załamania.

Rezolucje

Po przemówieniu prez. Maciszewskiego zgłoszono dwie rezolucje, które były niejako jego uzupełnieniem. Pierwsza z nich, zgłoszona przez radcę Kotkowskiego imieniem sekcji prawno-administracyjnej Izby, przeciwstawia się **projektowi reformy prawa przemysłowego, włączającemu do rzemiosła średni i drobny przemysł oraz chałupnictwo.** Rezolucja jednocześnie wyraża ubolewanie, iż do opracowania odnośnego projektu przez komisję przy Min. Przemysłu i Handlu, którego opiece podlega zarówno rzemiosło jak i przemysł — **nie byli powołani również przedstawiciele sfer gospodarczych, reprezentowanych w izbach przemysłowo - handlowych.**

Drugą rezolucję zgłosił w imieniu sekcji przemysłowej prez. Geyer. Jest ona niewątpliwie jeszcze ważniejsza od poprzedniej, dotyczy bowiem centralnego obecnie zagadnienia gospodarczego, mianowicie zagadnienia obciążeń **publicznych** i z tego względu przytaczamy ją w całości:

Zważywszy,

iż system obciążeń publicznych jest w Polsce wadliwie skonstruowany i

że nadmierne przeciążenie życia gospodarczego ujemnie wpływa na pożądany rozwój ekspansji produkcyjnej i handlowej oraz na proces kapitalizacji,

plenarne zebranie Izby stwierdza, iż w obecnych warunkach nietylko zaniechać należy myśli o jakichkolwiek nowych obciążeniach, lecz przystąpić trzeba do reformy obowiązującego ustroju danin publicznych i świadczeń socjalnych w kierunku zmniejszenia istniejących ciężarów.

W łączności z tym plenarne zebranie wzywa Prezydium Izby do poczynienia kroków na terenie Związku Izb celem podjęcia wspólnych starań, aby obecny okres wykorzystany został dla zmniejszenia nadmiernego obciążenia z tytułu wspomnianych świadczeń, co w rezultacie podniosło by ogólną sprawność gospodarczą Polski i tym samym organicznie wzmocniło podstawy finansów publicznych. —

Budżet

Po jednomyślnym uchwaleniu obu rezolucyj, plenarne zebranie z kolei przyjęło zreferowany przez dyr. Bajera **preliminarz budżetowy Izby na r. 1938.** Zamyka się on po stronie wpływów i wydatków **sumą 584.600 zł.**, a więc **o 10.600 zł. większą od budżetu bieżącego.** Tegoroczna nadwyżka wpływów izbowych pozwoliła podnieść cyfry budżetu na r. 1938, pomimo, iż z dniem 1 kwietnia przyszłego roku wydzielone będą z okręgu łódzkiego powiaty kaliski, turecki, kolski i koniński.

W dalszym ciągu plenarne zebranie dokonało **wyboru komisji rewizyjnej**, pozostawiając ją w dotychczasowym składzie **pp. Konarzewskiego, Tempelhofa, Jabłkowskiego, Grossa i Znamięckiego.** Bez zmiany pozostawiono również skład arbitrów Sądu Polubownego, uzupełniając go jedynie osobą radcy **Dawida Wyszewiańskiego.**

Po wyczerpaniu tych punktów porządku dziennego, zebranie dokonało przez aklamację wyboru **inż. Henryka Burschego na radcę Izby z kooptacji w sekcji przemysłowej.** W obecnej kadencji weszli zatem do rady Izby nowi radcowie **pp. Karol Juliusz Buhle i Tadeusz Dobrzański** z wyborów zrzeszeniowych oraz **pp. Eugeniusz Stefaniak, Dawid Wyszewiański, a obecnie inż. Henryk Bursche — z kooptacji.**

Zakończono zebranie uzupełniającymi wyborami do komisyi izbowych. (—)

Krach amerykański nie wywarł wpływu

na giełdy polskie. — Cisza i spokój przy słabszej tendencji

Onegdajszy krach na giełdzie nowojorskiej wstrząsnął giełdami europejskimi, na polski rynek papierów wartościowych niewielki wywarł wpływ. Tendencja była wczoraj wprawdzie nieco słabsza, jednak tylko w stosunku do akcyj zniżka kursowa była wyraźniejsza i w niektórych notowaniach sięgała 100 punktów. Kursy pożyczek państwowych oraz listów zastawnych były wprawdzie słabsze, różnice jednak nie przekraczały 25 — 50 punktów, a więc zamykały się w granicach normalnych wahań kursowych, normalnych zwłaszcza w okresie słabszej tendencji, jaka od kilku dni panuje na polskich giełdach pieniężnych.

W dziale akcyj największą stosunkowo zniżkę wykazał „Węgiel", który spadł z 24.25 do 23.00, a więc o 125 punktów, czyli nieco ponad 5 proc. Lilpop zniżkował o 100 punktów do 50.75, Starachowice o 50 punktów do 31.00. Zupełnie nieznacznie, bowiem o 50 punktów do 106.00 spadły notowania Banku Polskiego.

Z pośród pożyczek państwowych notowania 4 i pół proc. poż. wewnętrznej obniżyły się o 50 punktów do 55.38, inwestycyjnej o 25 do 69.00 (II seria), konsolidacyjnej o 50 punktów do 58.50. Dolarówka właśnie nie zmieniła kursu. We wtorek notowano ją po 38.60, wczoraj po 38.50.

Listy zastawne zniżkowały przeciętnie o 25 punktów.

Na rynku walorów panował wczoraj spokój, jaki cechuje te rynki już od dłuższego czasu. **Jakiekolwiek zaniepokojenie wśród publiczności w konsekwencji krachu amerykańskiego nie można było zaobserwować.** (—)

Podwyżka cennika ekspedytorskiego

Protest importerów surowcowych

Sprawą żywo absorbującą obecnie łódzkie koła importerskie, zwłaszcza importerów surowcowych, jest kwestia **podwyżki cennika ekspedytorów celnych**, wprowadzonej z dn. 10 września b. r. Aczkolwiek od tego czasu upłynęło już niemal 6 tygodni, **wspomniana podwyżka nie została w gruncie rzeczy przez importerów przyjęta** i jest na dal tematem żywych rozmów między obu stronami.

Według wyliczeń importerów podwyżka stawek ekspedytorskich wynosi **5 gr. na 1 kg. towaru, sięga zatem 50 proc. stawek poprzednich. Ponadto podwyższone zostały koszty składowego z 40 gr. do 50 gr. za 100 kg., oraz opłaty asekuracyjne z 1 pro mille do 2 pro mill.**

Tak znaczna zwyżka stawek, pobieranych przez ekspedytorów celnych — **w nieproporcjonalnie wysokim stopniu powiększa — zdaniem importerów — koszt przywozu surowców**, zwłaszcza obecnie, kiedy surowiec musi do chwili zwolnienia nieraz miesiącami całymi znajdować się na składzie. W ten sposób koszt składowego i asekuracji 1 wagonu bawełny wzrasta w ciągu półrocza z 600 do 800 zł. Jeśli firma posiada na składzie kilka wagonów, nowe stawki ekspedytorskie stanowią bardzo poważną pozycję w wydatkach firmy.

W konsekwencji **importerzy domagają się znacznego obniżenia tych stawek**, jako nieuzasadnionych gospodarczo.

Ze swej strony eksporterzy celni stwierdzają, iż wobec wzrastających kosztów własnych firm ekspedytorskich **musiała nastąpić podwyżka stawek**, w przeciwnym bowiem razie firmom tym groziło zawieszenie nieopłacalnej działalności. Obecne stawki — zdaniem ekspedytorów ustalone są **na poziomie minimalnej rentowności** i jako takie są słuszne i godziwe.

Między obu stronami — jak wspomnieliśmy — toczą się na powyższy temat **rokowania ugodowe.** Roli mediatora podjęło się Stow. Kupców, które zwołuje w tej sprawie **konferencję porozumiewawczą.** Wrazie, gdyby nie dała ona rezultatu sprawą zajmie się prawdopodobnie Izba Przemysłowo-Handlowa.

Eksport bawełniany do Francji

Obecnie daje się zauważyć we Francji wzrost **zapotrzebowania na artykuły bawełniane**, co pozostaje w związku z obniżką cen bawełny. Państwowy Instytut Eksportowy zaznacza, że w dalszym ciągu wskutek obniżki franka **zwiększają się** stale szanse **importu artykułów bawełnianych do Francji.**

Wzrost siły nabywczej na Węgrzech

Według obliczeń przodujących instytucyj finansowych, siła nabywcza ludności na Węgrzech wzrosła w ubiegłym roku gospodarczym o 25%. Handel wykazuje ostatnio dość znaczne ożywienie i daje się zauważyć silny wzrost produkcji w wielu gałęziach przemysłowych.

Również ruch na kolejach węgierskich znacznie się ożywił i to zarówno ruch towarowy jak i osobowy. Dzięki temu dochody kolei państwowych w ubiegłym roku gospodarczym wzrosły w stosunku do roku gospodarczego 1935/36 o 13%.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niedużych. — Notowano: Amsterdam 292.95, Bruksela 89.35, Lindyn 26.25, Nowy Jork 5.29.25, Nowy Jork-kabel 5.29.63, Paryż 17.92, Praga 18.50, Sztokholm 135.35, Zurych 121.90. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.27, floreny holenderskie 291.95, franki francuskie 17.62, franki szwajcarskie 121.40, belgi belgijskie 89.10, funty angielskie 26.16, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, duńskie 116.65, norweskie 131.25, szwedzkie 134.70, liry włoskie 21.20, szylingi austriackie 97, marki fińskie 11.20, marki niemieckie 115, niemieckie srebrne 122.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 106, Węgiel 23.25—23, Lilpopy 50.75, Starachowice 31, Haberbusch 41, za Żyrardów żądano 56, natomiast chciano płacić 55.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna II em. 69, seria 82.85, 4 proc. dolarowa 38.50, 4 proc. konsolidacyjna 58.50—58.75, odcinki drobne 58.50, 5 proc. kolejowa 60.25, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.13—55.38, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 74.25 (kupon bieżący 73.78), 4 i pół proc. ziemskie 54.75, 8 proc. ziemskie gwarantowane 68, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 61.75, odcinki po 1.000 zł. — 62.13—62, 5 proc. Kalisza z r. 1933 50, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 47, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI emisja 64.75, VIII i IX em. 61. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. konwersyjna — 61.75, odcinki po 50 złotych 58.50, odcinki po 10 złotych 57.50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5.000 zł. 53.50, po 1.000 zł. 54.50—54, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 51.25, za 3 proc. inwestycyjną I em. żądano 67.75, za 4 i pół proc. Warszawy żądano 59, za 5 proc. Warszawy stare — 64.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 39.00—38.75, poż. inwestycyjna I-sza em. 68.75—68.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 69.50—69.25, poż. konsolidacyjna grube 59.50, poż. konsolidacyjna drobne 59.00, poż. wewnętrzna 55.50, Bank Polski 108.00—107.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: pszenica 31.00—31.50, pszenica zbierana 30.00—31.00, jęczmień brow. 24.50—25.50, mąka żytnia 50 proc. 34.25—35.00, mąka żytnia 65 proc. 32.50—33 25, mąka żytnia 656 proc. 33.00, mąka razowa żytnia 27.25—28.00, mąka pszenna 30 proc. 49.50—50.50, mąka pszenna 50 proc. 45.00—46.00, mąka pszenna 65 proc 43.75—44.75, mąka pszenna 665 proc. — 44.50, mąka pszenna II gat. 34.50—35 50, mąka pszenna II gat. 30 — 60 proc. 32.00—33 00 mąka pszenna III gat. 30.50—31.50 mąka pszenna razowa 3500—366.00, siemie lniane 48.50—49.50. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 19-go października 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.49, listopad 8.35, grudzień 8.29—30, styczeń 8.28, luty 8.26, marzec 8.23—25, kwiecień 8.24, maj 8.26, czerwiec 8.26, lipiec 8.26, sierpień 8.30, wrzesień 8.34, październik 8.39.

NOWY ORLEAN: Loco 8.48, grudzień 8.38, styczeń 8.36, marzec 8.33, maj 8.32, lipiec 8.35, październik 8.38, grudzień 8.50—53.

LIVERPOOL: Loco 4.87, październik 4.65, listopad 4.69, grudzień 4.71, styczeń 4.72, luty 4.74, marzec 4.76, kwiecień 4.78, maj 4.79, czerwiec 4.81, lipiec 4.83, sierpień 4.84 wrzesień 4.85, październik 4.87.

Giza: Loco 7.660, październik 6.22, listopad 6.25, styczeń 6.73, marzec 6.83, lipiec 7.02, wrzesień 7.02.

Egipska: Loco 8.58.

Upper: Loco 66.40, październik 6.13, listopad 5.96, styczeń 5.89, marzec 5.92, maj 5.95, lipiec 5.98, wrzesień 5.98

BREMA: Loco 10.28, styczeń 9.03, marzec 9.45, maj 9.55, lipiec 9.67.

ALEKSANDRIA. Sakell.: Listopad 14.24 styczeń 14.22, marzec 14.06.

Giza: Listopad 12.65, styczeń 12.53, marzec 12.51, maj 12.56.

Ashmouni: Październik 10.36, grudzień 10.18, luty 10.18, kwiecień 10.22, czerwiec 10.26.

B. premier przeciw „Dziennikowi Polskiemu"

Przed rozprawą doszło do ugody

Lwów, 20 października.

„Dziennik Polski" we Lwowie zamieścił w swoim czasie informacje o rzekomej uchwale, powziętej przez Zjazd Rady Naczelnej Straży Przedniej pod przewodnictwem b. premiera i ministra J. Jędrzejewicza, który to zjazd miał uchwalić rozwiązanie wyżej wymienionej organizacji, jako wybitnie demoralizującej młodzież szkolną. Tą nieprawdziwą, jak się okazało wiadomością, dotknięty p. Jędrzejewicz wystąpił na drogę sądową przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Polskiego" — p. dr. K. Hrabykowi.

Na rozprawę przybył osobiście b. premier w towarzystwie swego zastępcy prawnego adw. dr Szmurły z Warszawy. Oskarżony redaktor odpowiedzialny nie zjawił się na rozprawie, a jedynie przybył obrońca jego adw. Błażejowski. Jednakowoż do rozprawy nie doszło, gdyż strony porozumiały się i postanowiły zawrzeć ugodę, mocą której adw. Błażejowski w imieniu swego klijenta zobowiązał się zamieścić w ciągu trzech dni w „Dzienniku Polskim" deklarację prostującą, wyrażając żal, za wprowadzenie w błąd. Na tej podstawie sąd umorzył sprawę karną przeciw dr. Hrabykowi i „Dziennikowi Polskiemu".

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. art. 14 i 56 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 roku — prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776) podaję do publicznej wiadomości, że dokonane zostanie wywłaszczenie na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wojskowe gruntów niezabudowanych, położonych na placu im. gen. Hallera w Łodzi o łącznej powierzchni 4 ha 8285 mtr.², graniczących od północy z nieruchomościami, stanowiącymi własność Jeskego, N. Selade i W. Regire, małż. H. i Z. Wolf, Noszkowicza, Zofii Ciesielskiej i Andrzeja Sicińskiego, od zachodu, z terenem stanowiącym własność Gminy Miejskiej Ł. od południa z ulicą 6 Sierpnia i od wschodu pozostałymi częściami, wywłaszczanych nieruchomości, wyszczególnionych w niniejszym obwieszczeniu.

Wywłaszczenie to polegać będzie na czasowym zajęciu w okresie od dn. 1 stycznia 1937 roku do dn. 31 grudnia 1939 roku następujących nieruchomości:

1) części gruntu, zawierającej 20440 m² powierzchni, stanowiącej własność Stanisława Jarocińskiego i Ireny Klapholcowej;

2) części gruntu, zawierającej 2130 m² powierzchni, stanowiącej własność Bolesława i Bronisławy małż. Kopczyńskich, Florentyny Troszyńskiej, Mikołaja Kopczyńskiego, Marii Pełzowskiej, Marii Kompo z Pełzowskich, Janiny Borawskiej z Pełzowskich, Stefana Pełzowskiego;

3) części gruntu, zawierającej 12225 m² powierzchni, stanowiącej własność Karola Fryderyka Emde, Natalii Olgi Kindermanowej, Amalii Anny Bechtoldowej i Władysława Lipowskiego;

4) części gruntu zawierającej 915 m² powierzchni, stanowiącej własność Marty Maliszewskiej, Leona Tomasza Micherskiego, Zygmunta Seweryna Micherskiego i Anieli Zakrzewskiej;

5) części gruntu, zawierającej 920 m² powierzchni, stanowiącej własność Józefa Holcgrebera, Jana Holcgrebera, Stanisławy Góreckiej, Anny Holcgreber, Tadeusza Holcgrebera, Zdzisława Holcgrebera i Marii Szewczykowej;

6) części gruntu, zawierającej 925 m² powierzchni, stanowiącej własność Marty Miller, Wacława Fiedlera, Franciszka Kunce, Bernarda Kunce, Bolesława Lipowskiego, Zenona Lipowskiego i Józefy Lipowskiej;

7) części gruntu, zawierającej 935 m² powierzchni, stanowiącej własność Hieronima Wlazłowicza, Czesława Wlazłowicza, Marii Brzezińskiej, Stefanii Wlazłowicz, Marii Mrowińskiej z Lipowskich, Józefy Wołkowskiej z Lipowskich i Seweryny Anteckiej z Lipowskich;

8) części gruntu, zawierającej 915 m² powierzchni, stanowiącej własność Szczepana Jana Micherskiego;

9) części gruntu, zawierającej 905 m² powierzchni, stanowiącej własność Anieli Zakrzewskiej;

10) części gruntu, zawierającej 910 m² powierzchni, stanowiącej własność Leona Tomasza Micherskiego;

11) części gruntu, zawierającej 460 m² powierzchni, stanowiącej własność Bronisławy Bocheńskiej;

12) części gruntu, zawierającej 465 m² powierzchni, stanowiącej własność Bolesława i Bronisławy małż. Kopczyńskich;

13) części gruntu, zawierającej 960 m² powierzchni, stanowiącej własność Franciszka Bocheńskiego, Jana Stanisza, Filonii Marii Wojtkowskiej, Stanisławy Danuty Stanisz, Celiny Staniszówny i Sukc. Stanisława Opaty;

14) części gruntu zawierającej 485 m² powierzchni stanowiącej własność Stefana Zakrzewskiego, Bolesława Zakrzewskiego, Walentego Zakrzewskiego i Franciszki Kudlińskiej;

15) części gruntu, zawierającej 495 m² powierzchni, stanowiącej własność Kopczyńskiego Mikołaja;

16) części gruntu, zawierającej 1.000 m² powierzchni, stanowiącej własność Florentyny Zakrzewskiej;

17) części gruntu, zawierającej 1020 m² powierzchni, stanowiącej własność Heleny Zakrzewskiej, Mieczysława Zakrzewskiego, Anieli Suwalskiej, Heleny Pawlakowej i Anny Zakrzewskiej;

18) części gruntu, zawierającej 535 m² powierzchni, stanowiącej własność Zygmunta Hipolita Lipowskiego;

19) części gruntu, zawierającej 545 m² powierzchni, stanowiącej własność Adama Sowiaka, Stanisława Sowiaka, Michaliny Klimkowskiej, Karoliny Oberle i Józefy Sowiak;

20) części gruntu, zawierającej 545 m² powierzchni, stanowiącej własność Walentego Zakrzewskiego;

21) części gruntu, zawierającej 555 m² powierzchni, stanowiącej własność Stefana Zakrzewskiego, Bolesława Zakrzewskiego i Franciszki Kudlińskiej.

Równocześnie podaję do wiadomości, że plan sytuacyjny wraz z załącznikami wyłożony został w lokalu Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 30, do przejrzenia w okresie dni 7-miu. W terminie tym wolno każdej osobie interesowanej zgłaszać wnioski lub sprzeciwy, które należy wnosić do Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Łódź, dnia 21 października 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
w/z KAZIMIERZ KOZŁOWSKI
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 roku — prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 776) podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz Gminy Miejskiej Łódź dokonane zostanie wywłaszczenie gruntów wraz z zabudowaniami o ogólnej powierzchni 20314.5 m², przeznaczonych w myśl prawomocnego ogólnego planu zabudowania pod przedłużenie ul. Żeromskiego w Łodzi, położonych na trasie tego przedłużenia na odcinku od ul. Radwańskiej do ul. Kątnej, polegające na odjęciu prawa własności dotychczasowym właścicielom. Wywłaszczone zostaną:

1) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 875-az i 875-ba, rep. hip. Nr. 5386, zawierająca 559.8 m² powierzchni, stanowiąca własność Banku Spółek Niemieckich w Polsce, Sp. Akc.;

2) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 875-cs, rep. hip. Nr. 4481, zawierająca 509.7 m² powierzchni, stanowiąca własność Henocha Kantorowitza, Jakuba vel Jankla Widawskiego, Józefa Grynberga, Jakuba Rubinowicza, Berysza Rubinowicza, Szmula-Abrama Rubinowicza i Nechumy vel Nuchemy Fuks;

3) części nieruchomości, oznaczonych Nr. hip. 875-d rep. hip. Nr. 2495 oraz Nr. hip. 875b. rep. hip. Nr. 1779, zawierające 2096 m² powierzchni, stanowiące własność Akc. Tow. Wyrobów Bawełnianych „Gampe i Albrecht";

4) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 871, rep. hip. Nr. 4293, zawierająca 16771.2 m² powierzchni, stanowiąca własność Spółki Akc. Zakładów Włókienniczych Karola Hoffrichtera;

5) część nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 870, rep. hip. Nr. 117, zawierająca 377,8 m² powierzchni, stanowiące własność Emila i Elżbiety vel Elzy małż. Güntherów.

Równocześnie podaję do wiadomości, że plan sytuacyjny wraz z załącznikami wyłożony został w lokalu Zarządu Miejskiego w Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 30, do przejrzenia w okresie dni 14-tu. W terminie tym wolno każdej osobie interesowanej zgłaszać wnioski lub sprzeciwy, które należy wnosić do Zarządu Miejskiego w Łodzi.

Łódź, dnia 21 października 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta
w. z. KAZIMIERZ KOZŁOWSKI
Tymczasowy Wiceprezydent Miasta.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Stracenie 200 szpiegów

Szanghaj, 20 października.

(Pat) — Agencja „Central News" donosi, iż w prowincji Honan zdemaskowano przeszło 200 szpiegów i agitatorów. Zostali oni straceni w Han-Yang.

Londyn, 20 października.

(Pat) — Reuter donosi z Pekinu: deklaracja o charakterze półurzędowym pozwala przewidywać utworzenie państwa buforowego w Mongolii wewnętrznej pomiędzy Chinami północnymi a Mongolią

Wyniki wyborów w Norwegii

Oslo, 20 października.

(PAT) Wczoraj w całej Norwegii odbyły się wybory samorządowe. Dotychczasowe rezultaty wskazują na lekką poprawę stanu posiadania partii robotniczej oraz na spadek głosów partii niezależnych.

Liczba głosów, uzyskanych przez ugrupowania faszystów i komunistów, jest znikoma.

Paraliż dziecięcy
szerzy się w Australii

Melbourne, 20 października.

(Pat) — Zanotowano tu 561 wypadków paraliżu dziecięcego, w tym 19 wśród dorosłych. W 42 wypadkach nastąpiła śmierć.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Nr. 102
Wydziału Gier i Dyscypliny

1. Odwołuje się zawody o mistrzostwo, wyznaczone na dzień 14.X 37 r.:
a) Zjednoczone II — Makabi II, b) SKS II — PTC II.

2. Wobec rezygnacji Burzy II z zawodów o mistrzostwo z drużyną UT II, odwołuje się zawody UT II — Burza II z dnia 24.X 37 r. Powyższe zawody zweryfikowane zostaną jako valcower dla UT II.

3. Wobec rezygnacji Bar Kochba II z zawodów z drużyną Sokół (Aleks.), odwołuje się zawody Sokół II (Al) — Bar Kochba II. Wspomniane zawody weryfikuje się 3:0 i 2 punkty dla Sokoła II.

Komunikat Zarządu Nr. 48
z dnia 20 października 1937 roku

1) Podaje się do wiadomości zainteresowanym klubom, że do wydatków sędziego, wliczony będzie koszt blankietu zniżki kolejowej w wysokości 20 groszy.

2) Wzywa się na dzień 25 października b. r. na godzinę 19.30 przedstawiciela RKS „Lechia" (Tomaszów Maz.) i KS „Krusche-Ender".

3) Prośbę KS „Huragan" (Ruda Pab.) w sprawie zwrotu kwoty zł. 10.— za leczenie zawodnika Cyrańskiego Zygmunta załatwiono przychylnie.

4) Prośbę TG „Sokół" (Pabianice) odnośnie zwrotu kosztów leczenia zawodnika Zawady Jana w kwocie zł. 15.— załatwiono przychylnie.

5) Wzywa się Rudzki KS do uregulowania pozostałej należności w kwocie zł. 5.— na rzecz ŻTSG „Makabi" (Pabianice).

Kronika szachowa

MECZ EUWE — ALIECHIN 3:3.

Rozegrana w Haarlem 6 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata zakończyła siz po krótkiej i emocjonującej grze zwycięstwem Aliechina. W t. zw. czeskiej obronie gambitu hetmańskiego ex-champion świata już w 6. posunięciu zaofiarował figurę, zdobywając w rezultacie piona i lepszą pozycję. W dalszym ciągu gry Aliechin brawurowym atakiem uzyskał decydującą przewagę i zmusił Euwego do kapitulacji w 23 posunięciach. Stan meczu po 6. partiach jest remisowy 3:3.

TURNIEJ JUBILEUSZOWY W WORCESTER.

W Worcester (Anglia) zakończył się niedawno mały międzynarodowy turniej szachowy, urządzony z okazji 100-letniego istnienia miejscowego klubu szachowego. Obsadę turnieju stanowili champion Argentyny Guimard, mistrz niemiecki dr. Seitz (ostatnio bardziej znany z działalności dziennikarskiej) i 6 angielskich prowincjonalnych mistrzów. 1 i 2 nagrodę w turnieju podzielili między sobą Guimard i Thomas — po 5 i pół pkt., trzecim był dr. Seitz, który przegrał jedną partię z Guimardem. Dalsze miejsca zajęli Johnson — 3 i pół pkt., Butcher, Bonham i Rhodes — po 3 pkt. i Gross — pół p. (niewidomy szachista, używający od gry specjalnej wypukłej szachownicy).

MECZ KRAKÓW — ŚLĄSK.

W nadchodzącą niedzielę, 24 bm. odbędzie się w Krakowie drugie w tym roku międzyokręgowe spotkanie Kraków — Śląsk o puchar przechodni inż. Żukowskiego. Obie reprezentacje wystąpią w składzie 16 zawodników. — Ostatni mecz między Krakowem i Śląskiem, rozegrany wiosną br. w Katowicach, przyniósł zwycięstwo drużynie krakowskiej w stosunku — 8:6

ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANE

NIEBIESKIE GILLETTE

Z WYKROJEM

MAJĄ:
- NIEZWYKŁY HART
- SĄ NIEBYWALE OSTRE
- TRWAJĄ DŁUŻEJ
- GOLĄ NAJLEPIEJ

DUŻA PACZKA 3[50]

MAŁA PACZKA 1[75]

GILLETTE Z WYKROJEM PASUJĄ DO WSZYSTKICH APARATÓW GILLETTE

Dr. MED.

WŁ. ŻADZIEWICZ

STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 5—7.

Do akt Nr. Km 1547/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1937 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 91, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: krosien tkackich, pasów, imadła i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 5325, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 12 października 1937 r.
Komornik:
M. LIPIŃSKI.

Sprawa Bronisławy Babuca, p-ko f. „Gopan i Gutman".

Do akt Nr. Km 1587/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 1-go K. Bielawski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 35, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 5 listopada 1937 r. o godz. 14 w Łodzi przy ulicy Skierniewickiej Nr. 23, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie kredensu, biurka, kanapy i lustra, oszacowanych na łączną sumę zł. 570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 października 1937 r.
Komornik:
K. BIELAWSKI.

Sprawa W. Sonenberg p-ko F. Wiśniewskiemu.

Do akt Nr. Km 1368/X/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, ul. Zachodnia 41, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 listopada 1937 r. o godz. 13-ej w Kałach kolonii, gm. Radogoszcz, ul. Hetmańska 28, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1026, a mianowicie różnych mebli i krowy, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 11 października 1937 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Dr. MED.

Al. Kopciowski

Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

LEK.-DENT.

F. Boruńska

POWRÓCIŁA
Al. Kościuszki 21, m. 5
tel. 182-22.

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9—1 i 3—7. Tel. 132-64

DR.

Rabinowicz

LARYNGOLOG
wznowił przyjęcia
Legionów 3
Godziny przyjęć od 1—2 i od 5.30—7
w niedziele od 10—11.

PLAC

Z BOCZNICĄ KOLEJOWĄ ewentualnie z zabudowaniami KUPIĘ. Oferty pod B. W. do administracji Republiki.

Poszukiwany stenograf (istka)

Oferty w Administracji „Republiki" sub: „Stenograf".

DRZWI i OKNA

uszczelnione bezkonkurencyjnym systemem A. FRYDENZONA chronią mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość (długoletnia).
Dzwonić 173-57, w soboty 222-27.

Pokój umeblowany

DO WYNAJĘCIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem lub bez, Nawrot 2, fr. II p., m. 31, 3-cia brama od rogu Piotrkowskiej. Oglądać od godz. 3-ej.

Lokal handlowo - przemysłowy

w centrum miasta, składający się z dwóch sal:
1) na I piętrze, dł. 19 m. szer. 5 i pół mtr., 9 okien;
2) na II piętrze, dł. 26 i pół m., szer. 5 i pół m., 12 okien

do wynajęcia od 1-go stycznia 1938 r.

Obie sale połączone są schodami zewnętrznymi, schodami wewnętrznymi oraz windą towarową. Wynająć można obie sale razem, lub każda oddzielnie, Śródmiejska 6, pr. oficyna, inform. u administratora, ul. Lipowa 20 m. 17, od 1.30—3.30.

HERMETYCZNIE USZCZELNIAM

filcem okna i drzwi systemem zagranicznym. L. TENCER. Tel. 205-27.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

LEKARZ - DENTYSTA

F. Kopciowska

Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
POWRÓCIŁA
Przyjmuje od 10—1 i od 3-ej do 7-ej.

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.

Centralna lecznica zębów

I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9—11.
LEK-DENT. ZADZIEWICZ.

DR. MED.

G. FRIEDSTEIN

CHOROBY WEWNĘTRZNE,
spec. wątroby, żołądka, stolcowej kiszki i hemoroidy
CEGIELNIANA 11, tel. 117-95
POWRÓCIŁ.
przyjmuje od 6 — 8 wiecz.

DOKTÓR

HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i kobiecych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedzielę i święta od 9—12.30.

Lecznica

ze stałemi łóżkami DLA CHORYCH NA USZY, NOS, GARDŁO I DROGI ODDECHOWE (ASTMA).
Gabinet Roentgena dla prześwietlań i zdjęć.
PIOTRKOWSKA 67. Tel. 127-81.
od 9 r. — 3, 5 i pół — 8 przyjm.
Dr. Z. Rakowski, wezwania na miasto

Dr. Różaner

POWRÓCIŁ.
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

Kupno i sprzedaż

SAMOCHÓD Studebaker, 4-drzwiowy, 6-o okienny do sprzedania. Wiadomość 6-go Sierpnia 26, biuro.

OKAZYJNIE do sprzedania prawie nowy samochód 6-cio cylindrowy „Chrysler". Luksusowe wykończenie. Cena 4000 zł. netto. — Zgłoszenia tel. 167-66 od 9 do 13 i od 15 do 18-ej.

FUTRA — płaszcze fokowe, karakułowe, łapkowe etc. najtaniej i najdogodniejsze warunki poleca H. Luft, 11 Listopada 7, tel. 259-27, front, II piętro. Urzędnikom rabat.

MOTOR 20 H.P., krosna ang. szer. gład. i kolor. okazyjnie do sprzedania. Skosowski, Wólczańska 66 od 10—1-ej.

TKALNIA zarobkowa w ruchu, 2 maszynki żakardowe na jedwab sprzedam. Wiadomość: Śródmiejska nr. 31 sklep papieru. Od godz. 2—3-ej.

DO SPRZEDANIA magiel elektryczna w dobrym stanie oraz mieszkanie. Śródmiejska Nr. 76.

DO SPRZEDANIA sypialka nowoczesna w dobrym stanie. Sienkiewicza 13, m. 8.

LOKOMOBILA 10 atm. firmy Lenz na 20 P.S. do sprzedania. Oferty „Lokomobila" do Republiki.

Lokale

ZŁ. 140 KWARTALNIE 2 pokoje z kuchnią i wygodami.
ZŁ. 232 KWARTALNIE 3 pokoje z kuchnią i wygodami.
4—5—6-cio POKOJE umeblowane (garsoniery). od zł. 20, „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem, z wygodami, w centrum poszukiwany od zaraz. Oferty sub. „B. G." w adm. „Republiki".

POKÓJ umeblowany dla solidnego pana, tanio do oddania. 11-go Listopada 43, front II p. m. 4.

2 i 3-POKOJOWE mieszkania komfortowe w nowym domu. Radwańska 16, do wynajęcia. Informacje na miejscu.

SKLEPY frontowe, 1 pokój oraz 1 pokój z kuchnią, parter natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44.

POSZUKIWANY 2-osobowy pokój umeblowany, z używalnością telefonu i wygód w kulturalnym i czystym domu, z niekrępującym wejściem, nie wyżej II piętra, w okolicach ulic: Al. Kościuszki, Sienkiewicza, Narutowicza. Wiad. w administracji.

ŁADNY frontowy pokój z niekrępującym wejściem, łazienką, telefonem do oddania. Zawadzka 22 m. 7. Tel. 114-39

Posady

KWIACIARNIA „Casino", Piotrkowska 67, poszukuje pomocnicy-bukieciarki z kilkuletnią praktyką.

POTRZEBNY woźny do zakładu fryzjerskiego J. Rotman, Andrzeja 27a.

DZIEWCZYNKA potrzebna do pracowni swetrów. Warszawski, Północna 12, lewa ofic., I wejście, I piętro.

AKWIZYTORZY do zbierania prenumeraty czasopisma gospodarczego — poszukiwani. Oferty należy składać sub. „G. H." w administracji „Republiki".

ZŁ. 500.— dam za wyrobienie posady kasjerki względnie biurowej. Wymagania skromne. Oferty pod „500".

Nauka i wychowanie

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Cegielniana 3 m. 5, from 2 — 6.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

MASZYNISTKA rutynowana przepisuje na maszynie i powiela, Piotrkowska Nr. 107 w Związku Lokatorów. Telefon 169-03.

ZAMIENIAMY stare odbiorniki na najnowsze modele 1938 r. wszelkich marek i typów. Płacimy najwyższe ceny. Radio Selektor, Piotrkowska 17, tel. 264-01.

POSZUKUJĘ spólnika z kapitałem 3000 zł. do pierwszorzędnego interesu Adres w Republice.

ZAGINĄŁ oryginał pozwolenia przywozu Nr. 205861 H. Z. 56939 z dnia 28/5 1937 r. firmy Gwircman i Ratner, Łódź, Piotrkowska 71.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.